

ZIEMIA

SOCHACZEWSKA

MŁODZIESZYN • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN

TYGODNIK

10.05.1992

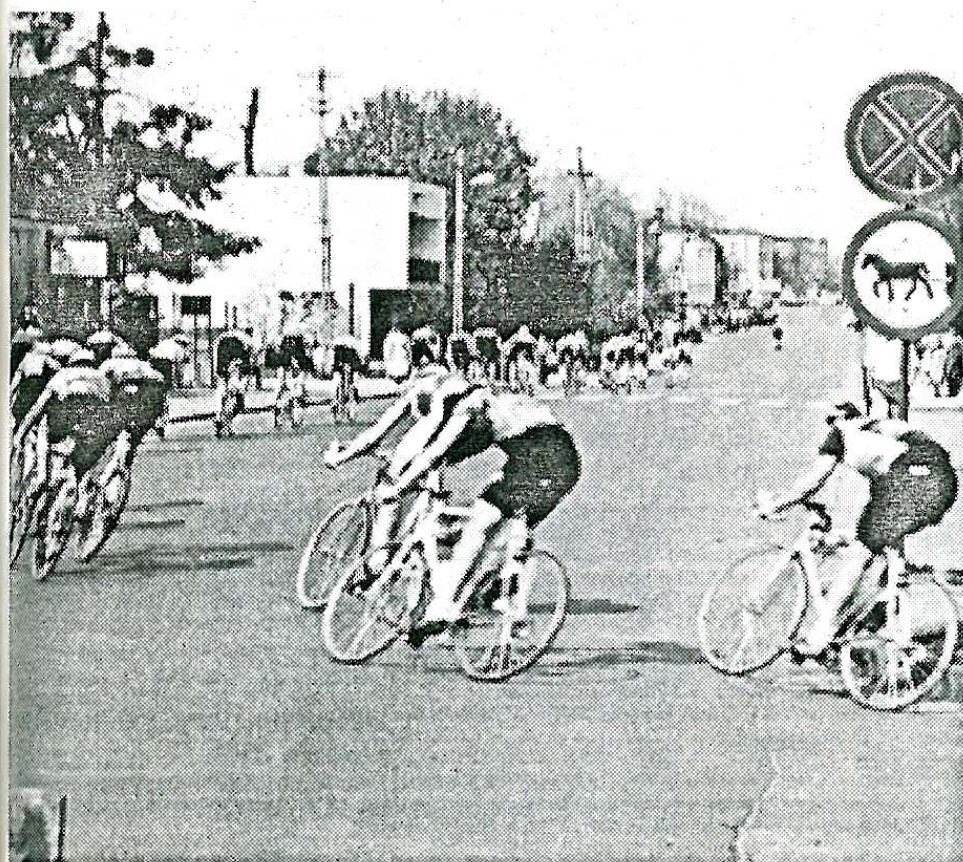
19(69) Cena 1500 zł

- Majowy najazd gwiazd
- Zjazd dziedziców
- Historia Młodzieszyna
- Upadek rzemiosła ?



Świąteczna „trzydniówka” przebiegała pod znakiem rozrywki i sportu. Były konkursy, dyskoteki, wyścigi, a przede wszystkim – liczny udział sochaczewian na wielu imprezach.

zdjęcia: Sławomir Burzyński i Paweł Wlazliński



Kupić nie kupić

Ceny na rynku w dn. 5.05.92 w największy jarmark wiosenny po tych różnego rodzaju świętach.

Na ul. Granicznej dawno nie było tak ciasno. Nie wszyscy chętni do sprzedaży i zakupu mogli się na rynek dostać. Dlatego też handlowano na wszystkich możliwych drogach dojazdowych do rynku.

Zboże – żyto 70/m; pszenica 100/m; jęczmień 120/m; owies 100/m.

Zwierzęta – konie 8–11 mln; krowy 4–4,5 mln; cielaki zależnie od wagi 1–2 mln; prosiaki 65–800 i było ich bardzo dużo; owce 150–450. Żywiec wieprzowy 12 tys/kg.

Bardzo dużo było kartofli 80–100/m; cement 570/t; wę-

giel 700–750/t staniał; mieszanek dla drobiu 250/m, a dla tuczników 290/m; salet-rzak 185/m; mocznik 150/m; udział w grze w 3 kubki 500 tys.

Na rynku przy ul. Pokoju wielkie kupowanie różnego rodzaju sadzonek kwiatowych, owocowych, warzywnych, które kosztują od 200 zł do kilku tysięcy np. za pomidory itp.

Mięso – schab 40–44; łopatka 26–28; boczek 25–27; wołowe b/k 32–35; z kością 26–28.

Warzywa – marchew 1–2; pietruszka 3–4; rzodkiewka 1,5–2,5; sałata 2–3; ogórki 11–12; pomidory 28–30; koperek 1,5–2,5; szczaw 5.

Owoce – jabłka 6–10; cytryny 12–13; pomarańcze 12; banany 14.

Inne – jaja 10–12; kurcza-

ki 3–3,5; kurczaki podchowane 13–17–25; kasza gryczana 20/kg; cukier (podrożał) 5,7/kg; mąka 3,5/kg; firanki 90–120/m; zamrażarki 3,4–3,6 mln. Złoto w wyrobie 140–160/g, u Ruskich 100/g, ale nie trzymają wagi podanej na metce.

Ogólnie patrząc na ceny – jest drogo. U kupujących wy-czuwa się pewnego rodzaju rozdrażnienie – towar jest – brak kasy. Dlatego każdy bie-ga i patrzy gdzie taniej.

FAN

Rodziców
pragnących skorzystać
z usług przedszkola
prywatnego proszę
o kontakt do 30 maja
tel. 25-888.
(ZS-259)

Prognoza pogody dla Sochaczewa

W najbliższym tygodniu po-goda bez większych zmian. Ok- resy słoneczne przeplatane okre- sowymi, krótkotrwałymi wzrostami zachmurzenia. Możliwe słabe opady deszczu o charakterze przelotnym. Temperatura maksy- malna od 18 do 22 stopni, mini- malna od 12 do 8 stopni. Wiatr przeważnie zachodni, słaby i u- miarkowany. W okresie od 12 do 15 maja trzej „zimni ogrodnicy”: Pankracy, Serwacy i Bonifacy o- raz zimna Zośka przyniosą lekkie ochłodzenie i wzrost prędkości wiatru. Nie będzie natomiast tra- dycyjnych przymrozków. Sytua- cja biometeorologiczna bardzo ko- rzystna, samopoczucie dobre.

CUMULUS

Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego

SŁUŻEWIEC



„SŁUŻEWIEC”
w Warszawie

uprzejmie zaprasza

PT Klientów do nowego sklepu firmowego
w Sochaczewie przy ul. Trojanowskiej 2

MIĘSO – WĘDLINY
HURT – DETAL

DOSKONAŁA JAKOŚĆ
KONKURENCYJNE CENY

Sklep czynny:

– od poniedziałku do piątku 6.00 – 18.00
– w każdą sobotę 7.00 – 13.00
(ZS-265)

Esperanto ma przyszłość !

Nadal trwają próby zastosowania esperanta jako wspólnego języka w Europie, a w ostatnim czasie coraz więcej organizacji międzynarodowych i partii politycznych stara się wykorzystać go w kontaktach międzynarodo- wych. W związku z tym Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów w Warszawie, ul. Wiejska 11 m 12 w maju br. wyda informator o języku espe- ranto i ruchu esperanckim wraz z krótkim zarysem gramatyki tego języka. A- by otrzymać to wydawnictwo wystarczy zwrócić się pod wspomniany wyżej adres, a przesłane ono zostanie bezpłatnie!

Nowi księża

W sobotę 2 maja 1992 ro- ku w łowickiej katedrze odbyła się uroczystość święceń dia- konatu. Wyświęconych zosta- ło 11 alumnów Warszawskie- go Arcybiskupiego Semina- rium Duchownego pochodzą-

cych z diecezji Łowickiej. W uroczystej mszy uczestni- czył ks. prałat Franciszek Łu- piński, proboszcz parafii św. Wawrzyńca, a także alum- ni pochodzący z Sochaczę- wa. Licznie przybyły rodziny i znajomi wyświęconych mło- dych diakonów.

PMR

☎ 223-55

dzwonili do nas

W „Ziemi Sochaczew- skiej” nr 16/17 z dnia 19.04. br Komisja d/s nazewnictwa ulic informowała m.in. w pkt. 2

o gen. Władysławie Andersie, że był „urodzony w niedale- kim Błoniu...” sugerując, że chodzi tu o Błonie koło War- szawy.

Tymczasem Błonie zwią- zane z osobą gen. Andersa to okolica Krośniewic za Kutnem w kierunku Poznania. Świad- czyć o tym może uroczystość odsłonięcia tablicy na domu, w którym żył Wł. Anders, a na którą w tym roku zaproszono moją małżonkę.

TYGODNIK
SAMORZĄDU
LOKALNEGO

ZIEMIA
SOCHACZEWSKA

MIŁOZIESZYŃ • NOWA SUCHA • RYBNO • SOCHACZEW • TERESIN

Redaguje zespół: Redaktor naczelny - Janusz Sofulak; sekretarz redakcji - Andrzej Bał; Sławomir Burzyński - dział graficzno-techniczny; Sylwester Rożdżestwieński - dział sportowy; Renata Wysocka - administracja.

Stale współpracują: Mariusz Beta, Wiesław A. Chmielewski, Maria Gołkowska, Paweł Fijałkowski, Mieczysław Kobek, Marek Kruczyk, Katarzyna Majchrzak, Janusz Rogulski, Paweł Rożdżestwieński, Agata Rybicka, Beata Walczak, Janusz Wlazło.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. Wąska 17, tel.: 223-55. Redakcja i Biuro Ogłoszeń jest czynne w dni powszednie w godzinach: 9⁰⁰-16⁰⁰.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skrytka pocztowa 30.

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie. Skład i łamanie: SUP „POLIGRAF” Sochaczew ul. Żeromskiego 39A/92 Druk: POLIGRAFIA - Sochaczew, Al. 600-lecia 52

Ogłoszenia: drobne - 1 słowo - 3 tys zł; ramkowe - 1 cm² - 8 tys zł (na pierwszej i ostatniej kolumnie 200% drożej). Przy ogłoszeniach wielokrotnych udzielamy korzystnych rabatów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Kopiowanie i przedruki bez zgody wydawcy zabronione. © by U.M. w Sochaczewie

Dzieje Młodzieszyna

Część I

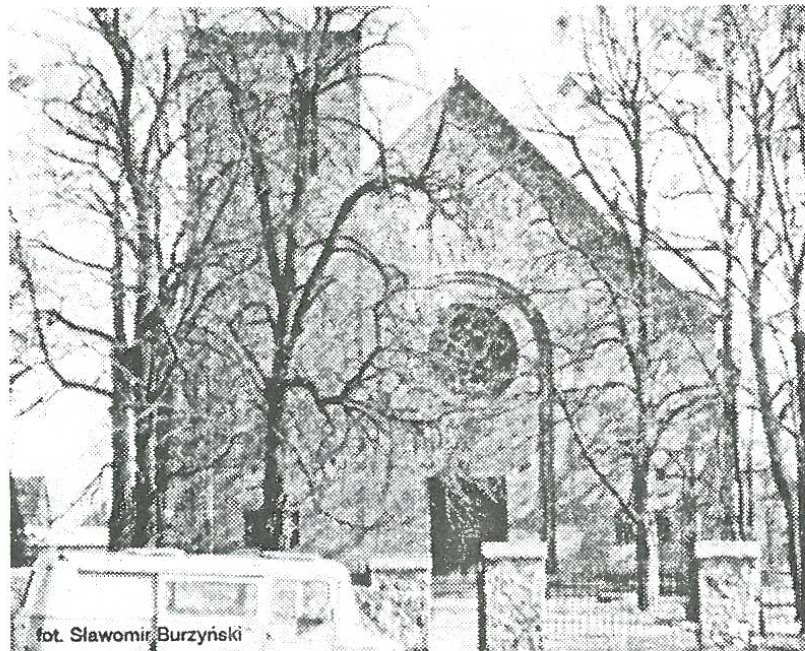
Młodzieszyn znany jest wielu Polakom z największej bitwy polskiego Września 1939 r., stoczonej tu przez cofające się ku Warszawie wojska armii „Poznań” i „Pomorze”. Teren gminy Młodzieszyn znalazł się wówczas w centrum działań wojennych. Przez ten obszar przemaszerowały dziesiątki tysięcy żołnierzy, około 4 tys. pozostało tu na zawsze.

Jednakże historia tej miejscowości zawiera szereg nie mniej ciekawych epizodów, jest bowiem bardzo rozległa.

Młodzieszyn to wieś książąt mazowieckich założona prawdopodobnie w I połowie XIV wieku, na zachód od dolnej Bzury, pośród lasów rozciągających się wzdłuż lewego brzegu Wisły. Po raz pierwszy została wymieniona w dokumencie księcia płockiego Bolesława III, wystawionym w 1349 roku w Wiskitkach. W dokumencie tym książę potwierdził swojej matce, księżnej Elżbiecie, posiadanie dóbr zapisanych jej jako oprawa wiana przez księcia Wacława, obejmujących kasztelaninę wyszogrodzką i wsie leżące za Wisłą, między innymi „Młodzessino”. Ludność zajmowała się bądź uprawą roli, bądź przemysłem drzewnym.

Skąd pochodzi nazwa Młodzieszyn? Otóż według

Stanisława Rosponda, autora „Słownika etymologicznego miast i gmin PRL”, Młodzieszyn został założony jako o-



sada Młodziesza, będącego być może pierwszym jego dzierżawcą lub wójtem. Od jego nazwiska pochodzi nazwa tej miejscowości. W roku 1464 książę mazowiecki Jan ufundował kościół parafialny pod wezwaniem śś. Leonarda i Barbary, uposażając go w dwa łany gruntu, łąkę i dwa domy z ogrodami. Proboszcz uposażony został w dziesięcinę snopową z folwarku oraz po 1 korcu żyta z każdej włóki. Pleban Stanisław występu-

je w aktach z lat 1466–1490. Książę mazowiecki zastrzegł sobie prawo patronatu tego kościoła. Prawdopodobnie do końca XV w. Młodzieszyn należał do Ziemi Wyszogrodzkiej, potem aż do upadku I Rzeczypospolitej do Ziemi Gostynińskiej, a wraz z nią

kich włók w tej wsi jest 47,5 w tym 2 wójtowskie i 1 kościelna. Chłopi zobowiązani byli do pracy pańszczyźnianej w wymiarze 4 dni w tygodniu, oprócz tego do świadczeń pieniężnych oraz darowizn w naturze. Podstawowym zajęciem mieszkańców Młodzieszyna było rolnictwo, oprócz tego lustracja wymienia 33 ogrodników, 7 bartników, 3 karczmarzy, 2 smolników oraz czeladź folwarkową. Na polach uprawiano głównie żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch oraz proso.

Do folwarku młodzieszyńskiego należały rozległe lasy puszczy młodzieszyńskiej. Na ten temat tak podaje lustracja: „Jest w niej drzewo rozliczne, wielkie, sośnina do budowania i do barci godna; są też w tej puszczy lasy wielkie: jest dębina wielka, jesienina, grabina, brześcina, klenina, leszczyna, olszyna wielka i in-szego drzewa godnego do-syć”.

Praca w puszczy dla wielu mieszkańców była źródłem utrzymania. I tak na przykład księżna Anna w 1512 roku przeznaczyła czynsz miodowy z lasów młodzieszyńskich na uposażenie nowego ołtarza w kolegiacie warszawskiej.

Wiek XVI, to wiek szczególnie pomyślny w rozwoju ekonomicznym Młodzieszyna i całej Ziemi Gostynińskiej. W następnym stuleciu liczne wojny powodują upadek tej miejscowości.

Jacek Zagajewski

Z Las Vegas do Sochaczewa

27 kwietnia b.r. w Sochaczewie wystąpiła w M.O.K. Grupa Estradowa, której „lokomotywą” była Violetta Villas. Gwiazda, która nigdy nie otrzymała żadnej nagrody tak w Opolu jak i Sopocie gdzie śpiewała, która była nieprzychylnie przyjmowana – jak zaznaczył prowadzący imprezę Witold Filler – przez krytyków i recenzentów. Nic nie starczyło ze swojego uroku estradowego jak również ze wspaniałego o dużych możliwościach, głosu.

Violetta Villas zaprezentowała wszystkie swoje przeboje od „Sama w taką noc” – piosenki, którą Frank Sinatra podarował naszej piosenkarce – poprzez „Oczy czarne”, „Pieśń o matce” kończąc na „Jasiu”. Artystka przez swoją bezpośredniość szybko na-

wiązała kontakt z publicznością. Być może, że koncert przebiegałby jak rutynowe tego typu imprezy estradowe, gdyby nie niespożyty temperament artystki. Ponadto Violetta Villas kocha publiczność kiedy czuje, że jest jej bliska, wtedy śpiewa, śpiewa, śpiewa. Kiedy nawiąże kontakt traci poczucie czasu, czego dowodem był występ w Sochaczewie. Trwał... 2 godz. 55 min. Zgotowano artystce owacje na stojąco i odśpiewano tradycyjne 100 lat, a wtedyśpiewała nadal.

Z niespożytą energią towarzyszył piosenkarce znany kompozytor, „Pan Czesio” z Kabaretu Olgi Lipińskiej – Czesław Majewski i uroczą, pełną wdzięku chiromantka, a kiedyś piosenkarka – Józefina Pellegrini.

Całość wyreżyserował i poprowadził Witold Filler.

Jedyny żal i niedosyt ze spotkania z Violetą Villas dotyczy sochaczewskiej publiczności. Sądziłoby, że koncert gwiazdy z Las Vegas, gwiazdy, która nie straciła nic ze swej świetności, gwiazdy, któ-

ra niejednemu z nas przypomina młodość wywoła większe zainteresowanie.

I na zakończenie – Violetta Villas obiecała, że przyjedzie ponownie do Sochaczewa. Trzymamy za słowo!

Zdzisław Hausner
Mieczysław Kobek



„Nie chcę być tokarzem”

Już za dwa miesiące koniec roku szkolnego. Nie dla wszystkich uczniów będzie to dzień radosny, zwłaszcza dla tych ośmioklasistów, którzy będą musieli zakończyć edukację na szkole podstawowej. Dla wielu 15 latków to wejście w dorosłe życie będzie klęską na starcie, bo brak miejsc praktyk jest plagą większości szkół zawodowych. Uczennica szkoły podstawowej nr 4, Sylwia Olszewska, boryka się właśnie z tym problemem.

— Jaki zawód sobie wymarzyłaś?

— Od dłuższego czasu myślałam o cukiernictwie lub gastronomii, lecz w naszym mieście nie ma zakładu, który przyjąłby ucznia na naukę zawodu.

— Co robiłaś, aby otrzymać miejsce w cukierni lub kuchni, chyba nie liczyłaś na szczęśliwy los?

— Oczywiście, że nie. Po tygodniach poszukiwań we

wszystkich możliwych miejscach, jestem w punkcie wyjścia. Żadna restauracja nie chce praktykanta, żaden cukiernik lub choćby fryzjer. 15 maja mija termin składania podań i zaświadczeń o przyjęciu na praktyczną naukę zawodu, a ja nawet nie mam nadziei na jej zdobycie. Byłam wszędzie, w restauracjach „Malinka”, „Mazowiecka”, „Stylowa”. Pytałam także w kuchniach szkół podstawowych nr 2 i 3, zawsze ta sama odpowiedź.

— Co zrobisz jeśli Twoje starania zakończą się fiaskiem?

— Będę zmuszona uczyć się zawodu, do którego wykonywania nie mam żadnych predyspozycji np: tokarstwa. To ostatnia deska ratunku, gdyż ZSZ nr 1 zapewnia praktyki w warsztatach szkolnych.

Brak zawodu w naszych trudnych warunkach stawia człowieka na przegranej pozycji. Jedno, czego szczególnie szkoda, to fakt, że upadek na starcie czeka tak ogromna rzesza młodych ludzi dopiero wchodzących do świata dorosłych.

Rozmawiał:
Daniel Wachowski



Wanda Polańska, Zofia Czerwińska, Bernard Ładysz i Bogdan Łazuka przypomnieli sochaczewianom o 3 Maja.

zdjęcia Mariusz Beta



Płatne sanatoria

Od 1 kwietnia pobyt w sanatoriach przestał być bezpłatny. Opłata za 24 dni wynosi 180–380 tys. zł. zaś w sezonie – dwa razy więcej. Równocześnie resort zdrowia ustalił, iż za tę kwotę kuracusz uzyskuje jedynie dwa „standardowe” zabiegi dziennie, resztę – za dopłatą. Do sanatoriów – i do szpitali uzdrowiskowych od kwietnia kierują wyłącznie wojewódzkie komisje (49 zamiast 1500 dotychczas kwalifikujących) a ponadto, kto ma pieniądze nie musi czekać na orzeczenie komisji.

Dziura ozonowa, to od pewnego czasu bardzo modny temat w środkach masowego przekazu na całym świecie. Ozon, czyli trójatomowa cząsteczka tlenu, tworzy ochronną warstwę, która utrudnia przenikanie na powierzchnię naszej planety szkodliwego promieniowania ultrafioletowego. Maksimum koncentracji ozonu występuje na wysokości 15–25 km od powierzchni Ziemi. Badania prowadzone od trzydziestu lat wykazują proces stałego zanikania tej warstwy, czyli tworzenia się tzw. dziury ozonowej.

W ostatnich latach proces ten nasila się i obejmuje coraz większy obszar Ziemi, w tym również Polskę. Jest to wynik światowego wzrostu zużycia freonu, halonu i aerozoli. Freon i halon są gazami używanymi m.in. w produkcji gaśnic pożarniczych i lodówek. Uwolnione do atmosfery są chemicznie obojętne przy powierzchni Ziemi. Na dużych wysokościach ulegają rozpadowi i wchodzi w reakcję z ozonem powodując jego zanik.

Naukowcy zwracają też uwagę na inne groźne zjawisko związane z tym gazem. W wyniku rozwoju motoryzacji

i energetyki – w atmosferze, przy powierzchni Ziemi, następuje nadmierne nagromadzenie tlenków azotu. Powoduje to wzrost koncentracji ozonu w tej warstwie, a kontakt z tym gazem jest szkodliwy dla ludzi, zwierząt i roślin.

Najnowsze badania przeprowadzone w rejonie

wodować wzrost zachorowań na raka skóry, przewlekłe choroby oczu. Zaburzeniu może ulec kod genetyczny organizmów żywych. Mogą wystąpić liczne kłęski żywiołowe i lata nieurodzajów. Są to jednak tylko hipotezy. W chwili obecnej nie ma żadnych powodów, aby podda-

rzegajmy kilka prostych wskazówek, które bardzo zmniejszają ryzyko zachorowania związanego ze zmniejszeniem się warstwy ozonowej nad Ziemią:

— za wszelką cenę unikać oparzeń słonecznych;

— w czasie dłuższego pobytu na słońcu – używać ubrania ochronnego i nakrycia głowy;

— stosować specjalne kremy zatrzymujące promieniowanie ultrafioletowe, zwłaszcza w lecie w czasie słonecznych, gorących dni;

— ograniczyć przebywanie na słońcu w godzinach 12–14;

— nosić okulary przeciwsłoneczne zaopatrzone w specjalny filtr pochłaniający promieniowanie ultrafioletowe.

W krajach większego ryzyka oddziaływania dziury ozonowej odpowiednia propaganda publikatorów i władz doprowadziła, że ludzie świadomie stosują te wskazówki w życiu codziennym. Mam nadzieję, że mieszkańcy Sochaczewa również z nich skorzystają, z pozytywnymi rezultatami dla swojego zdrowia.

mgr inż. Jakub Grabiec

Dziura ozonowa również nad Sochaczewem

Warszawy, czyli również w okolicach Sochaczewa potwierdzają około dwuprocentowy spadek ilości ozonu na wysokości 20–25 km od powierzchni Ziemi i dwunastoprocentowy wzrost ozonu przy powierzchni Ziemi.

Polscy naukowcy zgodnie twierdzą, że dziura ozonowa występująca głównie nad Antarktydą, może pojawić się w tym roku również nad półkulą północną, czyli również nad Polską. Coraz cieńsza warstwa ozonowa może po-

wać się ozonowej panice. Brak obiektywnych danych, które świadczyłyby o zwiększonej zachorowalności na raka skóry i choroby oczu w rejonach, w których stwierdzono największe ubytki ozonu i w których ludzie i zwierzęta są najbardziej zagrożeni nadmiernym promieniowaniem ultrafioletowym. Istnieje jednak pewne zagrożenie i nie należy go całkowicie lekceważyć. Nie patrzmy jednak z przerażeniem w niebo w słoneczne dni, lecz przest-

Groza na szosie

Przed tygodniem, a dokładnie 28 kwietnia, w Kozłowie Nowym na trasie nr 2 doszło do makabrycznego wypadku, w którym zginęło 5 młodych mężczyzn.

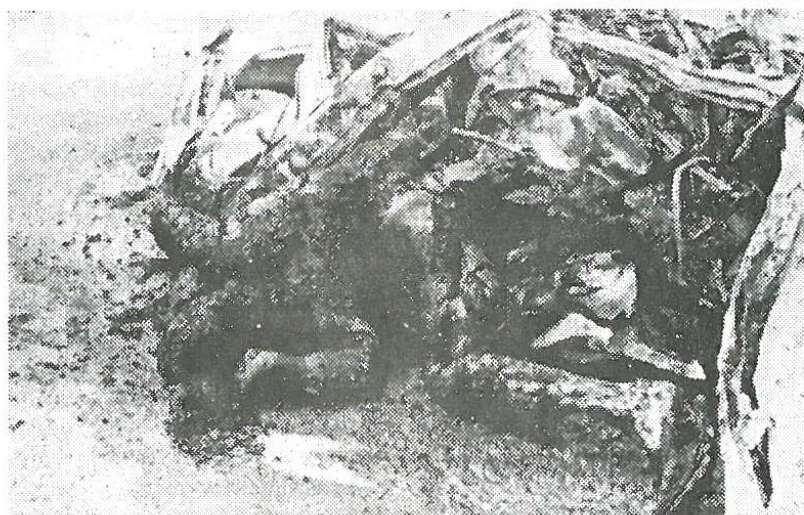
Mazda jechała do Łodzi. Było w niej trzech studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej. Polacy z pochodzenia – byli obywatelami Japonii, Kanady i Rosji. Do Łodzi jechali w czwórce, ale jeden – aktor rosyjski musiał wysiąść w Warszawie. Miał tam pilną sprawę. Jeszcze po paru dniach trząsł się z przerażenia.

Podobnie czuł się pasażer zatrzymujący „na okazję” Robura, chciał wrócić do Sochaczewa. Kierowca samochodu rozłożył ręce – brak miejsca. Wracał z młodszym o 2 lata bratem do Warszawy. Niedaleko za Sochaczewem, studenci reżyserii docisnęli pedał gazu i już mijali jadącego dla nich za wolno Liaza. Zderzyli się czołowo z Roburem. Wyprzedzony Liaz nie zdołał uniknąć stłuczki. Mazda paliła się wraz ze swymi pasażerami. 34-letni kierowca Robura i jego brat wyrzuceni z kabiny giną na miejscu. Nie wszystkich udało się rozpoznać.

(js)



fol. Leszek Kalinowski



Dobrodzieje z Chemitexu

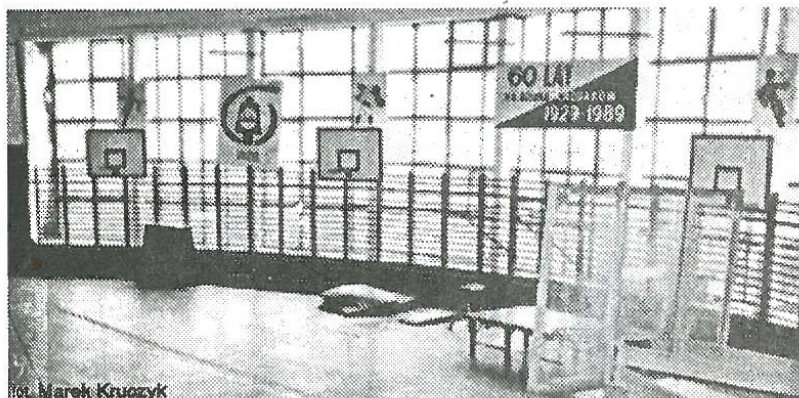
Są takie dwa dachy w Polsce: w Chorzowie i w Chodakowie na hali sportowej. Strunobetonowy dach o grubości 6 cm wymaga zwykłej

naprawy. Już przed 3 laty zlecono opracowanie dokumentacji remontu. Jednak padł „Chemitex”; nie ma milionów złotych na załatwienie dziur

na jedynym krytym obiekcie sportowym w mieście. A prototypowy dach w kształcie siodła ulega stałej dewastacji. Jest dziurawy. Widać jak woda deszczowa wlewa się na parkiet. Strunobetonowa konstrukcja dachu sprawi, że korozją przeżarte struny nie wytrzymają. Dach się zawali. Trudno będzie wtedy znaleźć miliardy na odbudowę hali.

Właściciele hali sportowej wiedzą o grożącym niebezpieczeństwie. Jednak rozkładają ręce. Chcą być zaś dobrodziejami sportu szkolnego. Więc hala jest oficjalnie zamknięta, a nieoficjalnie ćwiczy sobie pod dachem młodzież chodakowskich szkół średnich. Jak jeszcze długo?

(js)



fol. Marek Kruzyk

Zgryzmołki



☎ 223-55

Święta, święta i po świętach. Szybko minęły te trzy dni między 1-3 Maja. Jako urodzony złośliwiec chodząc po ulicach miasta i rozglądając się dookoła, wypatrywałem

ciekawostek godnych opisanie. A co zobaczyłem, niżej wiernie przedstawiam:

Pierwszy Maja był brzydki, roz pogodziło się dopiero po południu, dziwne, bo przecież zawsze 1 Maja był słoneczny. Pochodu rzecz jasna nie było, ulice były puste. Flag narodowych też nie powieszono, żeby na kogoś nie padło, że jest czerwoną zarazą. Na ulicach panował powszechny brud, Ruskie handlowali jak zawsze. Znak to, że robotników w Sochaczewie nie ma.

Jedyną manifestacją tego dnia było spotkanie ziemian w Muzeum.

Na muszli 1 Maja wisiło hasło „3 Maja” – ot nadgorliwość. Program świąt był bardzo urozmaicony: występy w muszli, dyskoteki, motocross,

kolarskie kryterium uliczne. Co do tego ostatniego, trochę współczułem młodym kolarzom, którzy z błyskiem obłędu w oczach próbowali wyminąć na ulicy 1 Maja dziury w jezdni.

W ramach rozwoju współpracy wojska z miastem kompania reprezentacyjna jednostki z Bielic pojechała na mszę do Żyrardowa. Za to chór nauczycielski wystąpił w Skierniewicach. Myśmy mieli występy artystów scen warszawskich i rodzimych zespołów.

Trzeciego Maja nie przybyło zbyt wiele flag. Ulice też się same nie oczyściły. Wszystko było więc normalne o czym powiadamia Was moi mili czytelnicy

Zgryzmoł

Z kroniki policyjnej

• 21.04. włamano się po Poloneza do garażu przy ul. Żeromskiego. Trzej sprawcy zostali spłoszeni przy próbie podłączenia akumulatora. W pościgu ujęto jednego amatora przejażdżki, którym okazał się mieszkaniec Tomaszowa Lub. odbywający właśnie przerwę w odsiadaniu 7 letniego wyroku.

• 23.04. policję w Teresinie powiadomiono o włamaniu do spożywczego – przemysłowego sklepu w Masznie. Skradziono art. spożywcze, papierosy, kosmetyki i art. gosp. domowego za 14,5 mln zł.

• W nocy 23/24.04. wybito szybę w oknie wystawowym sklepu „Odzież” przy ul. Targowej i zabrano odzież męską i damską wartą prawie 12 mln zł.

• 24.04. o 10.00 na ul. 600-lecia kierowca Żuka z woj. plockiego zjechał drogę jadącemu z żoną na motorowerze mieszkańcowi Plecewic. Motorowerzyści doznali obrażeń ciała.

• 26.04. nad ranem skradziono papierosy i kalkulator za 6 mln zł z kiosku Ruchu przy ul. Bojowników.

• Tego samego dnia o 11.15 w Kozłowie Starym, gm. Nowa Sucha, 43-letni Holender prowadzący Forda wpadł do rowu na skutek nieostrożnej jazdy. Kierowca z córką wymagali pomocy lekarskiej.

• Z tego samego powodu następnego dnia ok. 18.00 w Topolewej, gm. Teresin, wzywano pogotowie do 3-osobowej rodziny z Warszawy, która również wyładowała w rowie.

• 28.04. w Kątach, gm. Sochaczew, do prywatnego domu wtargnęło 3 mężczyzn i pod groźbą pozabawienia życia oraz przypalania nóg świeczką i żelazkiem żądali wydania pieniędzy. Zaszokowani domownicy wydali 25,4 mln oraz obrączki.

• W nocy 27/28.04. dopasowanym kluczem otworzono hurtownię art. dziewiarskich w Teresinie i zabrano odzież damską i męską za 15,2 mln zł. Policja ustaliła sprawców kradzieży, którymi są dwaj 35-letni mieszkańcy Sochaczewa.

• W tę samą noc w Bielicach okradziono z radioodtwarzacza, kaset magnetofonowych, 2 głośników i kpl. kluczy właściciela Opla.

pol

Wędrowki z przeszłością

Część I

Położona na północny-zachód od Sochaczewa wieś Bibiampol nie wyróżnia się dziś spośród wielu innych mazowieckich wsi niczym, poza oryginalną nazwą i takimiż początkami.

Pod koniec XVIII w. właściciel majątku Żuków Jerzy Bończa Skarżyński sprowadził na należące doń nieużytki osadników i zabudowaną przez nich wieś nazwał Bibiampol na cześć swej żony Bibianny z Lanckorońskich. Pierwsza wzmianka o Bibiampolu – wówczas Bibianopolu – to metryka chrztu Marianny, córki Jakuba i Krystyny Szmitów, który odbył się 22 sierpnia 1791 r. Rodzicami chrzestnymi byli: Bogumił Gampelli i Ewa Berent.

Ówczesni mieszkańcy Bibiampola byli luteranami, w większości niemieckiego pochodzenia. W latach 1791–1802 żyło tu 17 rodzin i jedna panna z dzieckiem, w sumie około 65 osób. Najliczniejsza była wspomniana już rodzina Szmitów, mogąca się poszczycić siedmiorgiem dzieci.

Z biegiem czasu we wsi pojawili się katolicy, a małżeństwa mieszane nie należały do rzadkości. Około 1810 r. Jakub Osowski pojął za żonę Elżbietę z Hertesów, a Teresa z Sieradzkich wyszła za Wilhelma Majera. Kilka lat później Łukasz Plackowski ożenił się z Magdaleną ze Sznajderów.

W latach 20 i 30 XIX wieku większość luteran opuściła Bibiampol, a ich gospodarstwa zostały przejęte przez ludność katolicką. Jeszcze w 1839 r. we wsi mieszkało 5 rodzin ewangelickich, w późniejszych źródłach brak o nich wzmianki.

Nie wykluczone, że część bibiampolskich luteran przeniosła się do niedalekich wsi ewangelickich położonych w dolinie Wisły. Były to liczne i duże osady, z których najstarsze powstały około 1760 r. Przypuszczalnie wówczas założono Kępę i Łęg Januszewski. W 1790 r. ich mieszkańcy zawarli z właścicielem tych terenów kasztelanem sochaczewskim Adamem Lasockim, umowę dzierżawną na następne 40 lat. Ponieważ za-

gospodarowane przez osadników grunty znajdowały się na obszarze zalewowym, w umowie czytamy:

„Aby zaś woda wiślana gruntów i łąk przez nich posiadanych piaskiem nie zasypywała, przeto płot jako najprędzej ugrodzić, tudzież łądy wiślane i ten grunt cały, który już Wisła zaszorowała /tj. zasypała żwirem – FP/ wierzbina i chrustem zasadzić obowiązując się, który chrust aby mógł rosnąć bydła na pastwisko tamże puszcząć nie powinni, a to pod sztrafem /karą – PF/ pięciu talarów”.

Osadnicy płacili 180 złotych czynszu od włóki uprawianej ziemi, a ponadto odrabiali dwanaście dni pańszczyzny: kosili pańskie łąki, rozwozili gnój. Na utrzymanie

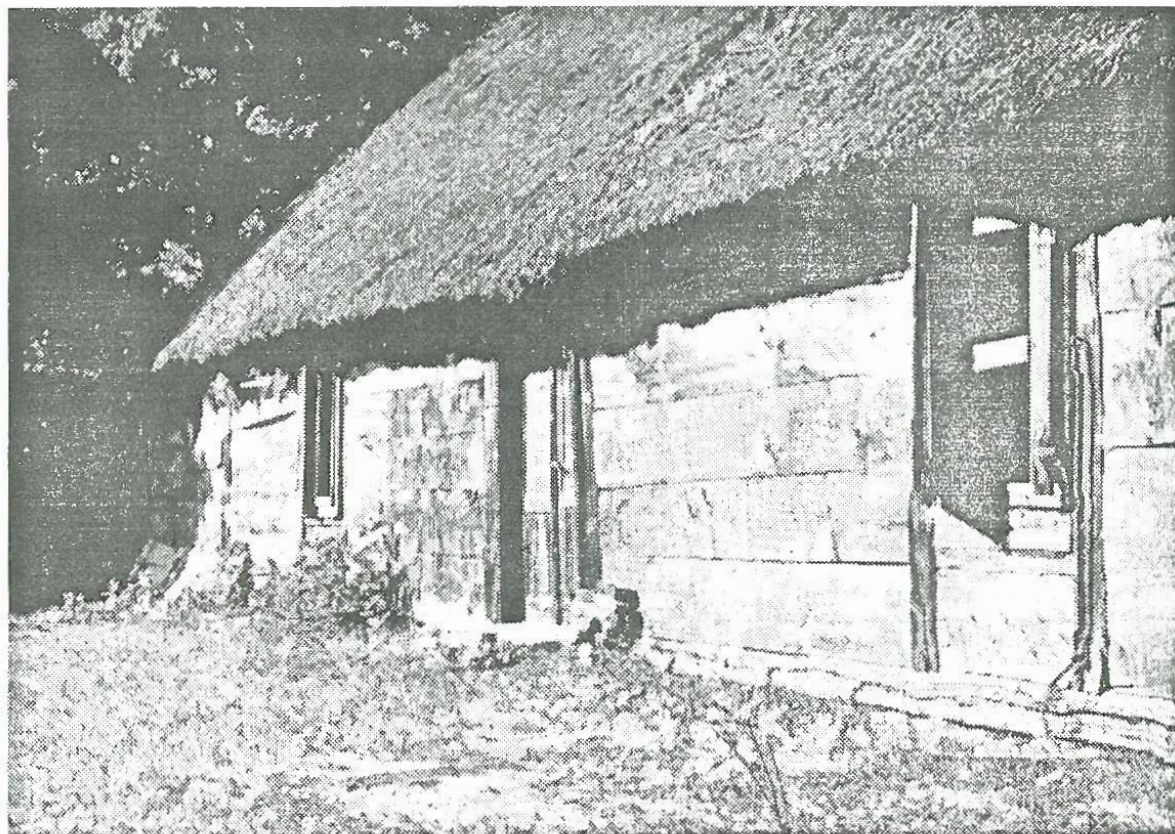
ry zachował się po dzień dzisiejszy.

Nekropolię porasta wyjątkowa gęstwina drzew i krzewów, które od późnej wiosny do jesieni czynią jej teren niemal niedostępnym. Zapewne dzięki temu zachowało się tam kilkanaście pomników nagrobnych. Przede wszystkim są to krzyże z żeliwa o treflawatych lub liściowatych końcówkach ramion lub krzyże wykowane przez kowali z żelaznych taśm i prętów. Na tych drugich umieszczano często żeliwną płytę w kształcie serca, na której znajduje się inskrypcja. Zachowało się także kilka wysokich pomników nagrobnych z betonu, zwieńczonych prostymi krzyżami oraz fragmenty nagrobków z lastrico. Najstarszym

nej autochtonicznej, katolickiej ludności wiejskiej. Odmienną ta była jedynie fragmentem odrębności kulturowej kolonistów, przejawiającej się głównie w tak podstawowych dziedzinach życia jak gospodarka i budownictwo.

Bez względu na to, z czego ewangelicki osadnik wznosił swój dom: z drewna, z rudy darniowej, czy z cegły, zawsze był to wydłużony budynek, składający się z dwóch części przedzielonych sienią. Po jednej stronie sieni znajdowało się pomieszczenie dla zwierząt, którego wnętrze oświetlały dwa małe okienka o kształcie ustawionych skosem kwadratów. Po drugiej stronie była część mieszkalna, składająca się z dwóch lub trzech izb, rozlokowanych wokół pieca.

Ten typ budynku został uznany przez polskich chłopów za bardzo funkcjonalny, toteż wielu gospodarzy wznosiło swe domy „na wzór niemiecki”. O wiele właściwsze byłoby jednak w tym przypadku określenie: budynek typu holenderskiego. Bo choć e-



Dom wzorowany na budynku typu holenderskiego w Ładach.

fot. Paweł Fijałkowski

pastora w łowie płacili 6 złotych.

Z biegiem lat ewangelickie rodziny rozrastały się, przybywali nowi koloniści. W efekcie został przez nich zasiedlony niemal cały Januszew. Na niewielkiej wyniosłości, znajdującej się na pograniczu pól uprawnych i łąsów, założono cmentarz, któ-

ry zabytkiem jest żeliwny krzyż na grobie Christiana Schreibera, zmarłego 1 lipca 1863 r.

W nieco gorszym stanie zachowały się cmentarze ewangelickie w pobliskich wsiach Arciechów, Łady i Bieliny. Wszystkie one są dowodem, jak bardzo sztuka nagrobna luterskich osadników różniła się od sztuki nagrob-

wangelicka kolonizacja miała na naszych terenach przeżycie, to jednak praktykowane przez osadników metody gospodarowania wywodziły się z Holandii. Stąd ich wsie zwano niegdyś holenderskimi, a ich samych holendrami /olendrami/.

Paweł Fijałkowski

Zjazd byłych ziemian sochaczewskich

Do ostatniej chwili nie wierzyliśmy, że będzie ich aż tylu... Przyjechali z całej Polski, aby raz jeszcze spotkać się i wspominać minione lata, czasy może nie tak odległe, ale jakby nierealne. W czasie otwarcia wystawy „Siedziby ziemiańskie w okolicach Sochaczewa” porównani zostali do „żyjących eksponatów”, co nie było dla nich, jak sami stwierdzili, niczym obraźliwym. Wszak to właśnie oni, mieszkańcy tych budowli stanowili najważniejszy składnik dworów, dworków i pałaców. Istniejące do naszych czasów ich siedziby są już tylko martwymi, pustymi pomieszczeniami – bo budynki te bez nich, bez swoistej atmosfery i tradycji nie żyją. Umiejętna polityka „odnawiania”, bo tak nazywaliśmy po wojnie niszczenie historii i zwyczajów – zrobiła swoje. Wszystko co pańskie było obce i szkodliwe i dlatego tylko chyba, dzięki takiemu podejściu do siedzib ziemskich można było w całkowitym majestacie prawa zniszczyć ich od 1945 r. szesnaście tysięcy. Ten kataklizm kulturowy spotkał nas w czasie pokoju.

Goście nowo otwartej wystawy włączeni zostali w jej realizację mniej więcej pół roku temu. Z albumów rodzinnych docierały do Muzeum fotografie i dokumenty. Kiedy było już wiadomo, jaki kształt przybierze wspomniana wystawa otrzymaliśmy obrazy, meble, drobne przedmioty – słowem to, co pozostało z czasów chwały. Ilość zgroma-

dzonych eksponatów i materiałów ikonograficznych zdumiała nawet byłych właścicieli. Niektóre z nich drogą najróżniejszych kolei losu, zmieniając często swe miejsce trafiły w końcu do Sochaczewa. Na pierwszymajowe otwarcie przybyli przedstawiciele niemalże wszystkich znaczących rodów związanych z naszą Ziemią – Karnkowskich, Łuszczewskich, Bolechowskich, Koczorowskich, Garbolewskich, Woronieckich, Skarbów, Ciechomskich, Brudzińskich, Glezmerów oraz zaprzyjaźnieni Czartoryscy. Z gości zaproszonych: redaktor „Materiałów do dziejów rezydencji w Polsce” Wanda Puget, redaktor naczelny „Ziemianina”, specjalista „od dworów”, historyk sztuki Andrzej Zalewski, viceprezes Fundacji Kultury Polskiej Izabella Cywińska, poseł Adam Halber, władze miasta, mieszkańcy Sochaczewa oraz jedyny obecnie mieszkaniec dworu, człowiek który przez długie lata toczył walkę z biurokracją i przeciwnikami – właściciel Tułowic, artysta malarz Andrzej Nowak-Zempliński. Raziła co prawda nieobecność wojewódzkiego konserwatora zabytków, ale dla wielu osób było to oczywiste – wszak przez tyle lat urząd ten sankcjonował niszczenie „pańskich siedzib”, że teraz po prostu głupio by się czuł. W trzech muzealnych salach zaprezentowano kilkadziesiąt siedzib ziemiańskich, niektóre bardzo obszernie inne marginalnie – ogranicznikiem były tylko zgromadzone zbiory i w pewnym stopniu

powierzchnia. Na obwieszonych ścianach można było dzieje rodów „sochaczewskich”, tych znanych i tych niesłusznie zapomnianych. Wszak z naszą okolicą oprócz Fryderyka Chopina związani byli m.in. generałowie z powstania listopadowego, wcześniej oficerowie Le-



Ks. Adam Michał Czartoryski

gionów – Skarżyńscy, Łomnicki, Szymanowski, Łubieńscy, Garczyńscy. Ludzie kultury – Michał Kleofas Ogiński, Tekla Łubieńska, Fryderyk Skarbek oraz Henryk Sienkiewicz, którego przeszło czterdziestoletnie kontakty z Bielcami było bardzo mocne. Wybitni politycy i działacze,

wzorowi gospodarze a przede wszystkim Polacy dzięki którym w ich siedzibach w okresie porzobrowym zachowała się Polska. Cennym uzupełnieniem wystawy są zgromadzone obrazy wybitnych malarzy – Wojciecha Kossaka, Eugeniusza Gępcy, Artura Grottgera oraz nieznanego artysty z warsztatu Baciarellego. Wystawa chyba „wypaliła” sądząc po entuzjastycznych opiniach zgromadzonych gości oraz po wpisach do „Księgi pamiątkowej”... „Z wielkim wzruszeniem sięgnęłam do pamięci ojców...” (Janina Łuszczewska)... „choć mam już 87 lat wspominałam dawne dzieje...” (Feliks Bolechowski)... „Jak miło, że ktoś po latach wrócił do tych tak bardzo przez wielu zapomnianych lat...” (Anna Garbolewska-Jaruchowska)... „Gratuluję tej pięknej inicjatywy, wspaniałej realizacji i szansy (chyba ostatniej) żeby tą najlepszą część przeszłości jeszcze na chwilę przywołać o życia...” (Izabella Cywińska). Warto więc chyba odwiedzić wystawę i zachęcić do tego znajomych, zwłaszcza, że będzie ona czynna do końca wakacji.

WACH

P.S. Wspomniany wcześniej ks. Adam Czartoryski nie był tutaj od września 1939 roku, kiedy to jako ppor. rezerwy, d-ca 4 baterii 17 PAL walczył pod Ruskami z czołgami niemieckimi.

Organizatorzy dziękują dyrektorowi Szkoły Muzycznej p.Januszowi Pacholskiemu za piękne „bachowskie” rozpoczęcie wystawy oraz Konradowi Puźmirowskiemu za uraczenie gości piwem – napojem bez którego nie obywał się żaden dwór.



Majowy przekładaniec

Minęło właśnie kolejne święto, a właściwie święta dwa, bo stare i nowe. Nieszczęśliwie się składa, że dzieli je tylko jeden dzień, tak, że nie wszyscy dokładnie wiedzą co właściwie świętujemy.

3 maja nasi animatorzy zafundowali sochaczewskim koneserom nie lada gratkę. W sochaczewskiej paradnej muszli gromko oklaskiwani przez wielu wrażliwych melomanów wystąpiły tuzy polskiej sceny operowej i operetkowej. Atrakcjami wieczoru byli wiecznie młodzi: Wanda Polańska i Bernard Ładysz. Dwa

śpiewacze matuzalemy popisywały się przy pomocy wyrafinowanego drżącego belcanta, a to „Arię z kuranem”, a to cygańsko – operetkowym zaśpiewami.

Nieco wcześniej ci sami melomani w skupieniu kontemplowali koncert na silniki rajdowych motocykli, orających podzamecz w ramach wiosennych prac polowych.

1 maja wystąpił natomiast Bogdan Łazuka w nieco już przykurzonym repertuarze. Wystąpił po kolarskich ścigaczach, z których pierwszy otrzymał ok. miliona złotych. Ile otrzymał Łazuka nie udało mi się ustalić.

Nie tak dawno uczestniczyłem w kilku spotkaniach grupy z udziałem władz miejskich, mających przygotować obchody zbliżających się „Dni Sochaczewa”. Podczas tych spotkań twardo zdecydowano, że organizację oprze się o własne siły nie wydając pieniędzy na sprowadzenie zawodowców (czyt. chałturników) z Warszawy lub Łodzi. Wiadomo mi, że imprezy majowe miały być okazją do przetarcia dla lokalnych artystów przed czerwcem. Jak widać kultura nasza ciągle jeszcze jest niedotarta, skoro nie było tego wysta-

wić, a dumne sprawozdania z „działalności” różnych placówek są tylko ich pobożnymi życzeniami.

A swoją drogą ciekawe, że „nowe” święto obchodzimy niemal tak samo jak przez lata 1 maja. Nie było jedynie pochodu. I może szkoda, bo byłaby to świetna okazja do prezentacji rozmaitych politycznych stronnictw co byłoby nie bez znaczenia w naszym upolitycznionym życiu. Również bezrobotni przyszliby na pewno by zobaczyć od kogo mogą jeszcze pożyczyć do pierwszego. Żał też właścicieli kamienic i budynków, którzy przez lata stawiali swe domy balkonami do ulicy, by wygodnie oglądać pochód. Dziś muszą fa-

tygować się na podzamecz po to aby ich tam jeszcze obrażano.

Prowadzący 3-majową zabawę wodzirej koniecznie chciał udowodnić wszystkim, że sochaczewianie nie potrafią swobodnie wypowiadać się o pogodzie. Nasi jednak nie dawali się zaskoczyć i dzielnie recytowali:

„W casze szusy Sasza siusza”.

Sławomir Burzyński

P.S. Mam jeszcze jedno pytanie do organizatorów. Pytanie brzmi: czy kiermasz książki w dniu święta narodowego naprawdę musi wyglądać jak stragan z kapustą?



Czwartek 7.05.

Program I

8.00 Dzień dobry – mag. poranny
9.00 Wiadomości poranne 9.10 Domo-
we przedszkole 9.35 Porozmawiajmy
o dzieciach 9.45 Przyjemne z pożytecz-
nym 10.00 Estera Egeto(1): „Cienie” –
ser. węgierski 11.00 Przyjemne z poży-
tecznym 11.15 Po sześćdziesiątce –
mag. 11.35 Azymut – wojskowy prog.
publicystyczny 12.00 Wiadomości 12.10
Program dnia 12.15 Agroszkola 12.50
„Wspaniała maszyna”(6) – ser.
dok. włoski 13.40 „Człowiek z wydm” –
film dok. Stefana Szlachtyczy 14.15
Mieszkamy w Polsce 14.40 Dookoła
świata: „Na wyspach krabów i ptaków”
15.10 Zwierzęta świata: „Kraina or-
ła”(11) 15.40 Przez lądy i morza: „Zie-
mia Ognista” 16.10 Program dnia 16.15
Dla młodych widzów: Kwant 17.15 Tele-
express 17.35 Mag. katolicki 18.00
„Sherlock Holmes i dr Watson” – serial
18.25 Zwierzęta Ameryki 18.55 Prawo
i bezprawie – prog. Rzecznika Praw O-
bywatelskich 19.15 Dobranoc 19.30
Wiadomości 20.05 „Detektyw z Nicei”(1)
– ser. franc. 21.35 Pegaz 22.05 Telemu-
zak 22.35 Prog. publicystyczny 22.45
Wiadomości wieczorne 23.00 Proszę
pań – felieton Tadeusza Drozdy 23.05
Divertimento 23.50 Poezja na dobranoc

Program II

7.30 Panorama 7.40 Rano 8.00
Telewizja Biznes 8.15 „Nowe przygody
He-Mana” – ser. anim. USA 8.40 Świat
kobiet 9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie 15.50 „Nowe przygody
He-Mana” – ser. USA 16.15 Sport 16.30
Panorama 16.40 Giełda 17.05 „Kaszubi”
– film dok. 18.00 Prog. lokalny 18.30
„Marc i Sophie” – ser. franc. 19.00 „Po-
kolenia” – ser. USA 19.20 Jaka konstytu-
cja? – „Jil Rzeczpospolita” 19.30 Jęz.
franc. 20.00 Studio sport 21.00 Panora-
ma 21.30 Sport 21.40 Bez znieczulenia
22.00 „Kornblumenblau” – film fab. polski
23.30 „Cały świat gra komedję” – film
dok. 24.00 Panorama

Piątek 8.05.

Program I

8.00 Dzień dobry 9.00 Wiadomości
9.10 Domo- we przedszkole 9.35 Poroz-
mawiajmy o dzieciach 9.40 Program
dnia 9.45 Szkoła dla rodziców(1) 10.00
„Dziedzictwo Guldenburgów”(10) –
ser. niemiecki 10.45 Szkoła dla rodzi-
ców(2) 11.00 Działkowe spotkania 11.30
Program redakcji rolnej 11.40 Moja
modlitwa 12.00 Wiadomości 12.10 Prog-
ram dnia 12.15 Agroszkola 12.45 Tele-
wizja Edukacyjna zaprasza 13.00 Telep-
lastikon 13.20 Eko-łęgo 13.40 Al-Kibla
– kierunek na Mekkę 14.10 ABC ekono-
mii 14.15 Jeśli nie Oxford, to co? 14.35
Pogranicze(4) 14.45 Dokument trzo-
cinny: Marek Piwowski 15.15 Szkoła żon:
Jak zdobyć męża? 15.35 Uniwersytet
Nauczycielski 16.10 Program dnia 16.15
Ciuchcia 17.05 Angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress 17.30 Laboratorium
17.55 Za kierownicą 18.00 „Dziedzictwo
Guldenburgów” – ser. niemiecki 18.50
Łoża – mag. 19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości 20.05 „Zwycięstwo
miłości”(1) – ser. włoski 21.40 Aby do
świu – telenowela TP 22.00 Polskie zoo
22.15 Magazyn 60/90 22.45 Wiadomo-
ści 23.00 Siódemka w Jedyńce 0.35 Noc
z gwiazdami – prog. rozrywkowy ze
Szczecina

TYDZIEŃ w telewizji

od 07.05.
do 13.05.

Program II

7.30 Panorama 7.40 Rano 8.10
„Pif i Herkules” – ser. franc. 8.40 Świat
kobiet – magazyn 9.00 Transmisja obr-
ad Sejmu 15.45 Powitanie 15.50 „Pif
i Herkules” – franc. serial anim. 16.15
Z kart krakowskiego archiwum 16.30
Panorama 16.40 Benny Hill – prog. roz-
rywkowy 17.10 Nagi Hollywood: „18
miesięcy życia” 18.00–21.00 Prog. re-
gionalne 21.00 Panorama 21.30 Sport
21.40 „Zmowa milczenia”(1) – film
fab. kanadyjski 23.15 Benny Hill – prog.
rozrywkowy 23.45 Non stop kolor(1):
„McCartney” – angielski film dok. 0.00
Panorama 0.10 Non stop kolor(2):
„McCartney”

Sobota 9.05.

Program I

7.35 Wieści – prog. Redakcji Rol-
nej 7.55 Wszystko o działce 8.20 Z Pol-
ski rodem – mag. polonijny 9.00 Wiado-
mości poranne 9.10 Ziarno 9.35 „5–10–
15” – prog. dla dzieci i młodzieży 10.35
„Wojownicze żółwie Ninja” – ser. anim.
USA 11.00 Świętynie przyrody 11.30
Telewizyjny Koncert Życzeń 12.00 Wi-
adomości 12.10 Program dnia 12.15 Ko-
kaina(3) 12.50 Eko-echo 13.00 „Dzwony
cerkwi” – prog. wojskowy 13.30 My
i świat 14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Teatr: Vaclav Havel „Wernisaz”
16.05 Z Polski rodem 16.40 Poradnik
domowy 17.15 Teleexpress 17.35 „No-
wy styl” 18.00 „Detektyw w sutannie” –
ser. USA 18.50 Z kamerą wśród zwie-
rząt 19.00 Małe wiadomości 19.10 Dob-
ranoc 19.30 Wiadomości 20.00 Polskie
ZOO 20.20 Sportowa sobota 21.00 Kon-
kurs Piosenki Eurowizji – transmisja
z Malmö 0.05 „Garść dynamitu” – film
włoski

Program II

7.30 Panorama 7.35 Prog. wojsko-
wy 8.00 Halo dwójka! 8.20 „Mała księż-
niczka”(9) 8.45 Ona 9.10 „Berlinare '92”
– rep. 9.40 Tacy sami – prog. w jęz. ni-
gowym 10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia 10.40 „Ko-
lekcja dla króla” 11.00 PKF 11.10 Aka-
demia Filmu Polskiego: „Rok pierwszy”
12.45 Reporterzy Dwójki 13.00 „Zwie-
rzęta świata” – film dok. ang. 13.30 Mł-
dzieżowa Akademia Filmowa: „Cynga”
14.00 Wzrockowa lista przebojów 14.30
Klasztory polskie 15.10 Studio sport
16.00 Program dnia 16.05 Licytacje –
Teleturniej 16.25 Totolotek 16.30 Pan-
orama 16.40 „Port lotniczy Dusseldorf”(6)
– ser. niemiecki 17.30 Mś w hokeju
18.45 Prog. lokalny 19.00 „Miesiąc
Francji w Polsce” 20.00 Koncert WOSP-
RiTV z Katowic 21.00 Panorama 21.30
„Na południe od Brazos”(6) – ser. USA
22.35 Obrazy, słowa, dźwięki 23.15 Le-
genda filmu: Gene Kelly 24.00 Panora-
ma

Niedziela 10.05.

Program I

8.00 Rolnictwo na świecie 8.35 No-
towania 9.00 Teleranek 9.55 „Operacja
Mozart” – ser. franc. – niemiecki 10.20
J.ang. dla dzieci 10.30 „Rzeka żół-

ta”(ost.) – ser. dok. japoński 11.20 Tele-
wizyjny Koncert Życzeń 11.50 Magazyn
Morze 12.20 Tydzień 13.00 Teatr dla
dzieci 13.45 W starym kinie: „Tajemnica
Panny Brinx” – polski film fab. 15.15
Studio Sport 16.15 Smak życia 16.55
Klub Samotnych Serc 17.15 Teleexp-
ress 17.35 7 dni – świat 18.10 „Paradise
– znaczy raj” – ser. USA 19.00 Wieczo-
rynka 19.30 Wiadomości 20.05 „Rodzi-
na Straussów”(10) – ser. USA 21.05
Sportowa niedziela 21.30 Piosenki z Ka-
baretu Olgi Lipińskiej 22.30 Filmy ani-
mowane 23.00 Teatr w kadrze

Program II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesty-
szących) 8.00 Film dla niestyszających:
„Rodzina Stausów”(10) 8.55 Słowo na
niedziele 9.10 Rebusy 9.35 Prog. lokal-
ny 10.30 Prog. dla dzieci: „Ulica sezam-
kowa” 11.30 „Róbta co chceta” prog. Je-
rzego Owsiaka 11.55 Animals 12.35
Podróże w czasie i przestrzeni 13.30
Auto – magazyn 14.00 Klub Yuppies
14.25 Hokejowa Liga Zawodowa NHL
15.10 Spieć 15.25 „Powrót do do-
mu”(cz.2) – ser. ang. 16.30 Panorama
16.40 Miniłista przebojów 17.10 Świato-
we Dni Muzyki 17.30 MŚ w hokeju (fi-
nał) 20.00 Telekonferencja Dwójki 20.40
Publicystyka 21.00 Panorama 21.30
„Dotknięci” – dramat psychologiczny
USA 23.00 Koncert WOSPRI TV 24.00
Panorama

Poniedziałek 11.05.

Program I

13.30 Wiadomości 13.40 Program
dnia 13.45 Mechanizm ekonomii rynko-
wej 14.15 ABC Ekonomii 14.20 Zarzą-
danie 14.35 Gospodarka USA 15.05
ABC ekonomii 15.10 Rozwój firm(2) –
prog. USA 15.40 Uniwersytet Naucz-
cielski 16.10 Program dnia 16.15 Luz –
program nastolatków 17.15 Teleexpress
17.35 Antena 18.00 „Alf” ser. USA 18.30
Kraje, narody, wydarzenia 19.00 Katoli-
cki Magazyn Młodzieżowy 19.15 Dobra-
noc 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr TV:
M.Hart i G.Simon Kaufman „Cieszymy się
życiem” 21.30 Publicystyka 22.15 Tele-
wizyjny Music Hall 22.25 „Aby do swi-
tu” – telenowela TP 22.45 Wiadomości wie-
czorne 23.00 „Umarłem, aby żyć” – film
fab. prod. polski 0.30 Poezja na dobra-
noc

Program II

16.25 Powitanie 16.30 Panorama
16.40 Sonda 17.10 Artysta i jego świat
17.40 Ojczyzna, polszczyzna 18.00
Prog. lokalne 18.30 „Biuro, biuro” – ser.
niemiecki 19.00 „Pokolenia” – ser. USA
19.20 Fotel „Dwójki” 19.30 Prog. mu-
zyczny 20.00 Wielka piłka 20.30 „Kła-
wisz” – film dok. 21.00 Panorama 21.30
Sport 21.40 Wydarzenie tygodnia 22.00
„Opowieści z dreszczykiem” – ser. ang.
23.00 Publicystyka 24.00 Panorama

Wtorek 12.05.

Program I

8.00 Dzień dobry – poranny mag.
rozmaitości 9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domo- we przedszkole 9.35 Poroz-
mawiajmy o dzieciach 9.40 Program

dnia 9.45 Gotowanie na ekranie 10.00
„Dynastia” – ser. USA 10.50 Gotowanie
na ekranie 11.05 Kwadrans na kawę
11.20 „Myśli otulam spokojem” – piosen-
ki Magdy Czapieńskiej 12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia 12.15 Agroszkola
12.50 Surowce – ser. niem. 13.05
Świadkowie przeszłości – ser. dok. cze-
chosł. 13.15 „Cyfrowe zabawy” – felie-
ton 13.20 Fizyka 13.50 Co, jak i dla-
czego 14.00 Chemia 14.30 Telekomputer
14.55 Przygody kapitana Remo 15.15
Sezam – mag. popularnonaukowy 15.30
„3–2–1 kontakt” – ser. USA 16.00 „Wy-
nalazki” – felieton 16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak 17.05 J.ang.
dla dzieci 17.15 Teleexpress 17.35 „Kró-
lik Bugs” – ser. USA 18.00 „Druga rosyj-
ska rewolucja” – film dok. 19.00 Test –
magazyn konsumenta 19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości 20.05 „Dynastia” –
ser. USA 21.00 Publicystyczne Studio
„Zapis” 22.15 Rockendroler 22.45 Wi-
adomości wieczorne 23.00 Siódemka
w Jedyńce 23.55 Family album – amery-
kański kurs jęz. ang. 0.20. Poezja na
dobranoc

Program II

7.30 Panorama 7.40 Rano 8.10
„Diplodorianie” – ser. franc.–USA 8.35
Świat kobiet – magazyn 9.00 Prog. lo-
kalne 9.30 Rano 9.40 „Pokolenia” – ser.
USA 10.00 CNN 10.10 Teleklinik dr
Anatolija Kaszpirowskiego 10.45 Rano
15.45 Powitanie 15.50 „Diplodorianie” –
ser. anim. 16.15 Sport 16.30 Panorama
16.40 Okruchy rzeczywistości 17.05
Przegląd Kronik Filmowych 17.40 Moja
modlitwa 18.00 Prog. lokalny 18.30 „Cu-
downe lata” – ser. USA 19.00 „Pokolenia”
– ser. USA 19.20 Rozmowy o Rzeczy-
niepospolitej 19.30 Film dok. 20.00
Wielki sport 20.30 Wealth of Nations –
Bogactwo narodów 21.00 Panorama
21.30 Sport 21.40 Specjalne wydanie
Przeglądu Kronik Filmowych 22.00
„Miesiąc na wsi” – film ang. 23.30
„Struktura drewna” – Krystyna Mokrosiń-
skiej 24.00 Panorama

Sroda 13.05.

Program I

8.00 Dzień dobry – poranny maga-
zyn rozmaitości 9.00 Wiadomości po-
ranne 9.10 Domo- we przedszkole 9.35
Porozmawiajmy o dzieciach 9.40 Prog-
ram dnia 9.45 Giełda pracy – Giełda
szans 10.00 „Kobieta za ladą” – ser.
czesł. 10.50 Giełda pracy – Giełda
szans 11.15 W drugim planie – prog.
red. rolnej 12.00 Wiadomości 12.10
Program dnia 12.15 Agroszkola 12.45
Chochlikowe psoty czyli zmagania z or-
tografią 13.05 Generał Stanisław Sosa-
bowski – film dok. 13.35 Przemiany
w kulturze polskiej XV wieku 14.15
Spotkania z literaturą 14.40 Poczet nau-
ki polskiej – Stefan Kieniewicz 15.00
...Swego nie znacie. Katalog zabytków
15.10 Wielkie spory Polaków 15.40 Edu-
kacja kulturalna – Standardy kultury
16.10 Program dnia 16.15 Sami o sobie
– mag. nastolatków 16.45 Kino nastolat-
ków: „Ostatni elektryczny rycerz” –
ser. USA 17.15 Teleexpress 17.35 Klini-
ka Zdrowego Człowieka 18.00 „Bill Cos-
by Show” – ser. USA 18.30 Rewizja
nadzwyczajna 19.00 10 minut dla minis-
tra pracy 19.15 Dobranoc 19.30 Wiado-
mości 20.00 Studio Sport 21.55 Reflex
22.10 Interpretacje 22.25 „Aby do swi-
tu” – telenowela TP 22.45 Wiadomości wie-
czorne 23.00 „Dom”(4) – ser. TP 0.25
Poezja na dobranoc

Program II

7.30 Panorama 7.40 Rano 8.10 Starcom – kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych – ser. anim. USA 8.40 Świat kobiet – magazyn 9.00 Prog. lokalne 9.30 Rano 9.40 „Pokolenia” ser. USA 10.00 CNN 10.15 Rano 15.45 Powitanie 15.50 „Starcom – kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych” – ser. anim. USA 16.15 Z wiatrem i pod wiatr – mag. żeglarski 16.30 Panorama 16.40 Meandry architektury – Mieszkać w przestrzeni 17.00 Losowanie Zakładów Gier Liczbowych Totalizatora Sportowego 17.05 Carlos Fuentes – film dok. 18.00 Prog. lokalny 18.30 „Allo, allo” – ser. ang. 19.05 „Pokolenia” – ser. USA 19.20 Wywiad „Dwójki” 19.30 Publicystyka kulturalna 20.00 „Z biegiem rzeki” (7) – ser. austral. 21.00 Panorama 21.30 Ekspres reporterów 22.00 Studio teatralne „Dwójki” – Bogusław Schaeffer „Audycja III” 23.00 Nowa rzeczywistość artystyczna 24.00 Panorama

Ogłoszenia drobne

- Videofilmowanie Matyldów 16, gm. Rybno. (ZS-204)
- INVENTOR – skup skór surowych i metali kolorowych Sochaczew ul. Chodkiewicza (przy Płockiej) czynny 8.00 – 16.00. Zapraszamy. (ZS-208)
- Videofilmowanie – tanio tel. 234-44. (ZS-211)
- Sochaczew, Płocka, połowa budynku murowanego poddasze mieszkalne ok. 190 m², 36 m² wolna oficyna murowana, piętrowa 80 m², działka 500 m², sprzedam – zamienię na domek może być do remontu lub działkę, albo mieszkanie notarialne. Oferty skrytka pocztowa 30. (ZS-223)
- Sprzedam gospodarstwo 4,5 ha wraz z nowym budynkiem mieszkalno – gospodarczym. Kuznecin 47. (ZS-230)
- Serwis TV przy „TEZET” Teresin, Al. XX lecia 21, tel. 235-12 czynny całą dobę. Oferuje, w godz. 7 – 15, usługi w zakresie napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych odbiorników telewizyjnych produkcji WZT ELE-MIS i BZPT BIAZET. Ponadto montujemy: dekodery pał, dekodery telegazety, zespoły zdalnego sterowania w odbiornikach HELIOS i NEPTUN oraz przestrajamy zakresy UKF w radioodbiornikach. (ZS-239)
- M-3 sprzedam. Tel. 251-91. (ZS-247)
- Sprzedam dom, działkę w Chodakowie, tel. W-wa 635-11-74. (ZS-250)
- Sprzedam duży dom, stan surowy, osiedle Zgoda Sochaczew, tel. 247-97 po 15. (ZS-251)
- Pustaki żużlowe produkcja, sprzedaż na życzenie transport, załadunek. Sucha Stara 5A koło Sochaczewa, tel. 123-81. (ZS-252)
- STUDIO-VIDEO Profesjonalne filmowanie, montaż materiałów video, wypożyczalnia kaset, Sochaczew, Toruńska 8, tel. 252-66. (ZS-253)
- Tanio sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 241-68 wieczorem. (ZS-254)
- Pieczątki-Express. Pokoju 3, Sochaczew. (ZS-257)
- Sprzedam pilnie działkę 4100 m² z domem i zabudowaniami gospodarczymi oraz wolną 5000 m² w Poznaniu. Tel. Sochaczew 241-92. (ZS-256)

- Express. Pieczątki, tel. 231-29. (ZS-258)
- Sprzedam dom niewykończony (8 pokoi), duży garaż i budynki gospodarcze, osiedle Malesin, 20 działek zalesionych (20-letnie choinki) pojedynczo lub razem (18.000 m²) Janaszówek k/Żelazowej Woli, tel. Sochaczew 229-98. (ZS-261)
- Dyskoteka ZDK – Boryszew, bufet, wejście od boiska w każdą sobotę od 20.00 – 3.00. Tel. 222-01 w. 457. (ZS-262)
- Zatrudnię tynkarzy. Tel. 232-39 w godz. 18 – 20. (ZS-263)

Wynajmę lokal 36 m² przy Płockiej na sklep, biuro.
Oferty skrytka pocztowa 30. (ZS-224)



SPRZEDAŻ RATALNA bez oprocentowania w SDH „MERKURY”

dla Członków GS „SCH” Sochaczew posiadających pełny udział członkowski. Informacje szczegółowe u kierowników sklepów.

ZAPRASZAMY

(ZS-260)

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu Gminnej Spółdzielni „SCH” Sochaczew o-publikowanym w poprzednim numerze „Ziemi Sochaczewskiej” numery telefonów:

240-87; 241-64; 253-41

są numerami centrali.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko – Własnościowa w Sochaczewie, ul. Piłsudskiego 26

ogłasza przetarg

na wykonanie projektu technicznego budowy II-kondygnacyjnego zespołu garaży w rejonie ulic Mieszka I i Niemcewicz.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do dn. 25.05.1992 r. przedłożyć ofertę zawierającą:

- koncepcję architektoniczną,
- koszty opracowania kompletnej dokumentacji,
- ilość garaży,
- orientacyjny koszt budowy garażu.

Materiały projektowe można otrzymać w sekretariacie Spółdzielni.

O wyniku przetargu zainteresowani zostaną powiadomieni pisemnie do dn. 30.05. br.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(ZS-264)

U nas było ich ponad 650. Tworzyli najliczniejszą, najbogatszą w tradycje organizację, ponad 3/4 odeszła z bardzo różnych powodów, zostało 150 członków Cechu Rzemiosł Różnych w Sochaczewie. Osta-ali się głównie piekarze, cukiernicy, mechanicy samochodowi i fryzjerzy.

Rzemieślnicy od lat borykają się o należne miejsce na mapie działalności gospodarczej kraju. Nikt

żeby dowieźć surowiec, sprzedać wyprodukowany towar.

I dopiero opracowana w 1988 r. ustawa o działalności gospodarczej (Dz.U. nr 41/1988) położyła kres dotychczasowym wahaniom. Teraz rozpoczął się krach. Dopuszczono do żywiołowego funkcjonowania firm drobnych, często opartych przecież tylko na pracy właściciela. Na rynek przebojem weszli nowi. Działają

by u egzystującego jeszcze szklarza, naprawa sprzętu rtv bądź gospodarstwa domowego. Starzy i nowi. Odchodzący i wschodzący. Są jeszcze na rynku, więc mogą dyktować warunki. A klient już inny. I więcej wymaga i ma mniej gotówki. Więc za swoje drobne pieniądze chce kupić rozsądnie. A czyż nie jest rozsądnym zakup na naszym rynku miejskim czapki od przybysza ze Wschodu za 20 tys. zamiast u rzemieślnika z Sochaczewa za 60 tys. zł. To, że nasz rzemieślnik przy tej cenie sprzedaży (opłaty, ZUS, surowiec) nie jest w stanie zarobić 1 mln. miesięcznie dla swej 4-osobowej rodziny nie obchodzi kupującego. On też działa.

Zdesperowane kierownictwo Izby Rzemieślniczej w Łodzi, którego członkiem jest także Cech Rzemiosł Różnych w Sochaczewie udało się więc w połowie marca do Belwederu, gdzie min. stanu Mieczysław Wachowski potwierdził m.in. celowość spotkania Prezydenta RP ze środowiskiem rzemieślniczym. Dodajmy, że Związek Rzemiosła Polskiego konsultuje obecnie projekt nowej us-

tawy o rzemiośle, która ma być przesłana do Sejmu.

Czy jest to konieczne? Stan rzemiosła w Sochaczewie potwierdza sytuację w całym kraju. Warto i trzeba ratować małe firmy. One same też powinny dążyć do uzyskania mocniejszego głosu w staraniach o własne cele. Na razie w Sochaczewie, gdzie mogą uzyskać wsparcie w zasadzie symboliczne, oczekuje od rzemieślników tak niewiele, jak i niewiele może zaoferować. Za symboliczne składki 40 lub 80 tys. miesięcznie trudno przecież oczekiwać wielkich gratyfikacji przy wypadkach losowych.

Ale jest ponad 10 miliardowy majątek Cechu. Stanowi go m.in. Dom Rzemiosła z salą widowiskową. Majątek, wobec którego moralny obowiązek mają, i nowi, i ci których rodziny tworzyły go od dwóch pokoleń.

Trzeba na nowo tworzyć dzieje rzemiosła w Polsce. Także w Sochaczewie. Potrzeba solidarności wciąż istnieją.

J.S.

Rzemieślnicy w Sochaczewie

nie negował celowości ich pracy. Różnorodne codzienne usługi, drobna produkcja nie stanowiły przedmiotu zainteresowań władz ludowych, choć zarobki ludzi parających się drobnymi interesami budziły za-ważenie. Tak więc rzemiosło w Polsce powojennej przeżyło okresy różne: była tu i łaskawość władz i walka rzemieślników o zwykłe przetrwanie, było zielone światło dla rzemiosła i starania w okresie stanu wojennego o zdobycie talonu na benzynę, a-

mogł każdy. Stosują, zgodnie z w/w Ustawą, wolnoamerykanke.

Wiedza, fachowa rzetelność będące często największym kapitałem właścicieli małych firm, przestały decydować o ich egzystencji. Padało 100 starych, dobrze znanych firm, na ich miejsce powstało 50 nowych. I chwała zapaleńcom, bo bez nich byłoby jeszcze gorzej.

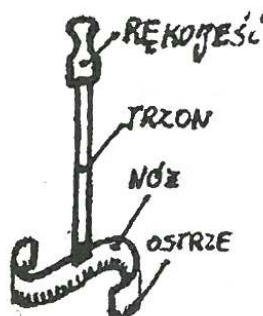
Doświadczamy przecież na własnej skórze, co znaczy naprawa zepsutego obuwia, wstawienia szy-

ZRÓB TAK

... a może tak ?

Siekacz

Wiosna to czas sałatek i surówek. O ich walorach odżywczych i smakowych nie trzeba chyba przekonywać. Składniki do tych niezwykle popularnych przystawek zalegają



na sochaczewskiej targowicy. Każda pani domu często wykonywała te potrawy, gdyby nie konieczność ich

krajania i rozdrabniania. Wychodząc na przeciw tym potrzebom proponuję wykonanie prostego siekacza do warzyw i owoców, przedstawionego na rysunku.

Najważniejszą rzeczą w konstrukcji tegoż siekacza jest dobranie odpowiedniego materiału na noż. Najlepiej wykonać go ze stalowej blachy nierdzewnej lub innego podobnego materiału nie reagującego z odczynem kwaśnym zawartym w niektórych warzywach. Kawalek tej blachy o szerokości około 2 cm i długości od 15 do 20 cm wyginamy w kształcie litery S, ostrząc starannie jedną z krawędzi.

Z kawałka grubszego drutu o długości 20–25 cm wykonujemy trzon siekacza. Jeden z końców zabezpieczamy rękojęścią a drugi mocujemy go przez zgrzanie lub spawanie ze środkiem noża. Zostaje jeszcze całość wyparzyć i do roboty. Teraz przyrządzanie będzie przyjemnością a sałatki zrobią się same.

Włodzimierz Maciejewski

Co to jest PZW ?

Jest to Płatny Związek Wykonujący naiwnych hobbystów – wędkarzy. Żeby się zapisać do tego związku trzeba zapłacić grube pieniądze i – jak było w przeszłości – wypełnić bzdurne ankiety połowowe. Jeśli nie zapłacisz za kartę, a łowisz – jesteś kłusownikiem! Pytam się, jakim prawem ten związek, który skupił w swych władzach, dawnych „działaczy”, pobiera te opłaty i je egzekwuje, poprzez kontrole np. na Wiśle czy na Bzurze (tak, w Bzurze pojawiły się ryby!!!). Przecież rzeki te są ściekami i na pewno PZW ich nie zarybia. Rozumiem, że są kontrole na Zalewie Boryszewskim, bo koło PZW jakiś wkład tam miało np. w zarybianiu – chociaż w obecnych czasach, jak znajdzie się właściciel tego akwenu i terenu, to może zarządzić inaczej i PZW nic do tego mieć nie będzie i nie powinien mieć.

To samo dotyczy np. stawu czerwinkowskiego – który w najbliż-

szym czasie będzie moim zdaniem czysty (buduje się oczyszczalnię przy lokomotywni, która do tej pory ścieki wlewała do stawu). Staw ten jest własnością miasta i mam nadzieję, że władze miejskie zdecydują, że w nim będzie mógł łowić ryby za darmo i wypoczywać w Parku Garbolewskiego każdy mieszkaniec Sochaczewa, a nie tylko członek PZW.

Tak jest np. w Szwecji, gdzie nie ma PZW, a każdy obywatel może łowić ryby gdzie chce i jak chce za darmo dbając o to, by nie degradować naturalnego środowiska.

PZW nie jest właścicielem wszystkich wód w Polsce i uważam, że składka na ten związek jest bezasadna. Składkę taką, w dobie prywatyzacji powinien, jeżeli zechce, pobierać tylko i wyłącznie właściciel danego akwenu, obojętnie czy będzie on państwowy, prywatny czy spółdzielczy.

A co o tym sądzą nasi czytelnicy – moczycy?

FAN

POCZTA

Wysypisko śmieci czy zakład utylizacji ?

Byłam uczestniczką spotkania władz miasta z mieszkańcami Chodakowa i Plecewic w sprawie lokalizacji wysypiska śmieci.

Zaproszeni na spotkanie eksperci z Uniwersytetu Warszawskiego przekonywali zainteresowanych, że owo przedsięwzięcie na miarę europejską jest bardzo korzystne i całkowicie bezpieczne. Próbowali zaszczepić w słuchaczach nowy termin – zakład utylizacji śmieci, a nie wysypisko, jak uparcie powtarzali zgromadzeni.

Wypowiedź jednego z ekspertów – profesora Wysokińskiego – była mało wiarygodna. Pan profesor podkreślał, że wybór padł na miejsce po wyrobisku gliny, ponieważ ze względu na gliniane podłoże jest to miejsce bezpieczne i nie ma obawy, że rozkładające się substancje przedostaną się do wód. Kiedy jeden z mieszkańców stwierdził z całym przekonaniem, że są miejsca, gdzie owej warstwy ochronnej nie ma, pan profesor przytaknął. Zastanawiam się, czy wcześniejsza wypowiedź profesora, oceniająca to miejsce jako idealne, wynikała z niezbyt rzetelnych badań, czy też było to celowe rozminięcie się z prawdą.

Wypowiedzi drugiego eksperta – doktora również budzą obawy i wątpliwości. Powołując się na europejskie wzorce przekonywał, że technologia przerobu nieczystości da doskonałe rezultaty. Kilkakrotnie zapewniał, że jeśli proces utylizacji będzie przebiegał właściwie, nie ma mowy o jakimkolwiek zagrożeniu.

A jeśli nie? Grunt, wbrew zapewnieniom, okazał się niezupełnie bezpieczny, a sam przerób odpadów jest niewiadomą.

Dlaczego odnoszę się ze sceptycznym do pobieżnie przedstawionej technologii? Pan doktor kilkak-

rotnie podkreślił, iż jednym z podstawowych warunków właściwej utylizacji jest selekcja odpadów na substancje organiczne, nieorganiczne, itp., znów oczywiście powołując się na Europę. O ile mi wiadomo, w rzeczywistej Europie segregacja odpadów odbywa się już w gospodarstwie domowym, przed wyrzuceniem do śmietnika. Jestem laikiem w sprawach technicznych, technologicznych, ale informacja, że selekcja będzie się odbywać już na miejscu w „zakładzie utylizacji”, z wykorzystaniem maszyn wyposażonych w sita o różnej wielkości otworach, znów przeraża. Czy możliwa jest właściwa selekcja śmieci, które są już w trakcie rozkładu?

Obaj panowie zapewniali, że uciążliwości związane z tymi miejscami – robactwo, gryzonie i fetor nie grożą okolicznym mieszkańcom i działkowiczom. Zastanawiam się, jaka jest możliwość likwidacji nieprzyjemnego zapachu. Chyba każdy, kto w ciepły dzień musi przejść w okolicach osiedlowego kontenera, odwraca głowę i stara się nie oddychać. Jeśli jednego dnia dotrze na wysypisko kilka takich „aromatycznych” transportów, to raczej w tych okolicach nie będzie pachniało różami.

W trakcie dyskusji padł pomysł, aby w planach dotyczących tej okolicy uwzględnić aspekt rekreacyjny.

Co za tym przemawia? Po pierwsze działki (około 50), które są nie tylko miejscem uprawy zdrowej żywności, ale także relaksu dla działkowiczów i ich rodzin. Po drugie zarybiony staw – miejsce wielogodzinnych kontemplacji wędkarzy. Po trzecie ten niewielki zbiornik wodny i znajdująca się przed nim namiastka plaży w upalne dni przyciągają tłumy ludzi. Część mieszkańców Sochaczewa odpoczywa nad zalewem w Boryszewie, a druga strona „ciągnięta” do Plecewic. Może warto więc rozważyć taką właśnie ewentualność inwestowania w Plecewice.

**Nazwisko i adres
znane redakcji**

Co rośnie



pod plotem?

Fiolek wonny (*Viola odorata*) – ogólnie znana roślina występująca w parkach, zaroślach, ogrodach. Jest to bylina tworząca zakorzeniające się rozłogi, kwitnące fioletowymi pachnącymi kwiatami (istnieje też odmiana o kwiatach białych). Kwit-

nie od marca do maja i w tym okresie zbiera się korzeń lub całe ziele. Roślina zawiera alkaloid wioleinę. Napary z fiołka można stosować jako lek wykrztuśny i napotny. Można go także używać w przypadku kataru kłuszu do płukania gardła w anginie.

Podbiał pospolity (*Tussilago farfara*) jest byliną wytwarzającą pędy kwiatowe wczesną wiosną przed wydaniem liści. Złocistożółte kwiaty pojawiają się od marca do kwietnia, dorastają do 20 cm wysokości. Występuje w wilgotnych łąkach, w zaroślach. Liście są duże okrągławosercowate o nierówno ząbkowanym brzegu, młode po wierzchu starsze od spodu pokryte białawymi, pajęczynowatymi włoskami. Kwiaty zbiera się w okresie pełnego rozkwitu li-

ci przez cały rok. Zawierają one duże ilości śluzu, związki gorzkie, garbniki, kwasy organiczne, związki lotne. Podbiał stosuje się jako lek przeciwkaszlowy i łagodzący kaszel szczególnie często w pediatrii. Prostą metodą wykonanie syropu z liści stosuje się w okolicach Białowieży – liście podbiału, przesypuje się cukrem i czeka do momentu wytworzenia odpowiedniej ilości soku. Ponadto podbiał może być stosowany do okładów i płukanek (ze względu na duże ilości śluzu).

Miodunka płamista (*Pulmonaria officinalis*) jest byliną dorastającą do 10–30 cm. Łodyga szorstka owłosiona słabo kanciasta zanika niekiedy już w czerwcu. Liście pędów kwiatowych i liście odziomkowe są z wierzchu białawopłamiste szorst-

kie pokryte włoskami. Kwiaty mają lejącą koronę początkowo różowawoczerwoną później niebieskofioletową (kwiaty różnych kolorów są jednocześnie w jednym kwiatostanie). Miodunka występuje w lasach liściastych, zaroślach, w miejscach cienistych i wilgotnych. Surowiec stanowi ziele zbierane wiosną w okresie kwitnienia (od marca do maja). Zawiera garbniki, sole mineralne (potasowe, wapniowe) woski, śluz, saponiny, krzemionkę. Działa ściągająco, osłaniająco, wykrztuśnie, moczopędnie. Stosowana była w przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, chrypce, kaszlu. Może być używana także w nieżytach jelit i żołądka, biegunkach i krwawieniach przewodu pokarmowego.

Pani Doktor

Kolarstwo

2 maja ponad 200-tu zawodników z 18 klubów walczyło w czterech kategoriach wiekowych, w kolarskim kryterium w Sochaczewie. W pierwszym wyścigu młodzików, bardzo dobrze spisał się podopieczny trenera Zdzisława Kalińskiego, Jarosław Błażejowski (Mazowsze Teresin). Uczeń SP nr 3 w Sochaczewie, w silnej stawce z 14 punktami zajął drugie miejsce, wygrywając w efektywnym stylu ostatni finisz za 5 pkt. W grupie tej zwyciężył Krzysztof Wolski (Społem-Łódź), a trzecim był Adam Eppel (Pawlikowiczanka). W kategorii juniorów młodszych: I Tomasz Polkowski (Orzeł Warszawa), II Mariusz Pytel (Korona-Kielce), III Adam Mężynski (Legia War-

Sokół Kleczew – Bzura Chodaków 2:3 (0:3)

Bramki: 7 min. Andrzej Brzeziński, 15 min. i 39 min. Marek Poleć.

Bzura: Basiak, Słomiński, Celesta, Szajewski, Zalejski, Szymański, Poleć, Brzeziński, Pawlak, Szypszak, Wargocki.

Bzura, szczególnie do przerwy pokazała w Kleczewie dobry, poprawny futbol i ku zdumieniu publiczności, po szybkich akcjach swoich napastników uzyskała 3 bramki. Po przerwie brutalnie grający gospodarze uzyskali 2 bramki, z których jedna padła przy wydatnej pomocy prowadzącego mecz arbitra. Poważne-

Orkan Sochaczew – Błękitni Dzierzgow 6:0 (3:0)

Żółta kartka – Dariusz Dziegielewski

Orkan: Orliński, Minczenok, Wrzesiński, Dziegielewski (Wasiak), Ambroży, Łuczak, Bryński, Wróblewski, Pazgrat (Dymek), Grzybowski, Brzeski.

Po przeciętnej grze, kolejne dwa punkty lidera, dla którego bramki zdobyli: Andrzej Grzybowski i Jacek Brzeski (po 2) oraz Edwin Łuczak i Artur Wróblewski (po 1). W sobotę 9.05. Orkan rozgrywa klu-

czowe spotkanie z „Edenem” – Rogów.

Tabela:

1. Orkan	28:4	72:19
2. Widok	26:6	36:8
3. Klucz	26:6	38:18
4. Eden	24:8	48:19
5. Żyrard.	19:13	36:20
6. Macovia	18:14	21:21
7. Czarni	12:20	27:21
8. Pogoń B.	10:22	11:43
9. Błękitni	9:23	19:44
10. Pelikan II	8:24	13:35
11. Start	6:26	14:40
12. Orzeł	6:26	19:59

Lekkoatletyka

Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja rozegrano w Warszawie bieg na dystansie ok. 5 km. Sejm – Belweder. Zwyciężył reprezentant Warszawy Grzegorz Głogosz 14 min.42 sek. Jedenastym był reprezentant Sochaczewa, Radosław Jurzyk 16 min.10 sek., a dobre dwunaste miejsce, tuż za sochaczewianinem zajął reprezentant Złotej/k Rybna Paweł Gozdowski 16 min.12 sek. Startowało w imprezie 68 zawodników.

szawa).

Juniorzy:

- 1 Paweł Niedźwiecki (Sarmata Warszawa)
- 2 Krzysztof Drożdż (WTC Warszawa)
- 3 Bogdan Banaszek (Orzeł Warszawa)

Seniorzy:

- 1 Krzysztof Słezak (Legia Warszawa)
- 2 Mariusz Bilewski (Korona Kielce)
- 3 Dariusz Banaszek (Legia)

Zawody były dobrze zorganizowane przez Wydział Kultury Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta w Sochaczewie, który ufundował nagrody pieniężne dla zwycięzców, a wręczała je p.Renata Pietrzak. Słowa uznania należą się także trenerowi Zdzisławowi Kalińskiemu oraz funkcjonariuszom Policji za bezkolizyjne zabezpieczenie imprezy.

Piłka nożna

W lidze trampkarzy młodszych zespoły sochaczewskie występowały ze zmiennym szczęściem. „Bzura” przegrała na własnym boisku z „Pelikanem” Łowicz 0:2, a Orkan pokonał w wyjazdowym meczu „Eden” – Rogów 2:0, po bramkach Piotra Adamczewskiego.

W wyjazdowym meczu, rozegranym w czwartek 30.04., młodzicy Orkanu wygrali w Skierniewicach z Widokiem 4:2 (3:0) występując w składzie: Winkler, Hupert, Pawłowski, Stasiak, Łukaszczuk, Cieślak, Zatorski, Szymonowicz, Fabiańczyk (Zalewski), Sobolewski, Smotarski. Bramki dla sochaczewian uzyskali: Jakub Sobolewski (2), Robert Zatorski, Mariusz Cieślak z rzutu karnego.

Motocross

Niezapomniane wrażenia pozostawił po sobie dwudniowy motocross (2 i 3.05) rozgrywany w ramach Eliminacji Mistrzostw Strefy Centralnej w Sochaczewie. Wśród przybyłych zawodników byli Maciej Nowosad z AP Lublin (zdobywca Pucharu Miasta Sochaczewa w 1990 r.) Aleksander Sazanowicz, Białorusin, IV zawodnik Mistrzostw Polski, obecnie startujący w barwach „Zjednoczonych” Stryków, nasz Tomasz Kodym, którego nie trzeba przedstawiać i wiele innych znakomitości. Sazanowicz i Kodym startowali w klasie powyżej 125 cm³ i praktycznie w każdym biegu rywalizacja o pierwsze miejsce toczyła się między nimi. A jakaż to była walka! Od startu do mety jechali razem łeb w łeb. I wreszcie po blisko dwudziestu minutach morderczej walki jako pierwszy linię mety minął Oleg Sazanowicz, drugi Tomek Kodym, a jako

Sport szkolny

W piątek 1.05. na boiskach L.O. rozegrano turniej piłkarski zespołów 5-cio osobowych, o mistrzostwo rejonu, w którym występować mogli uczniowie klas szóstych i młodszych. W stawce 15-tu zespołów najlepsi okazali się przedstawiciele S.P. nr 6 (opiekun Tomasz Kopka). W finale pokonali oni 1:0 rewalacyjny zespół Budek Piaseckich (Radosław Jurzyk). Trzecie miejsce przypadło przedstawicielom S.P. nr 3, których w turnieju prowadził nie nauczyciel w-fu, lecz jeden z rodziców p.Jan Grobelski. Zwycięski zespół SP nr 6 występował w zestawieniu: Krystian Nowicki, Paweł Kowalczyk, Marcin Sobol, Przemysław Mroczek, Mariusz Makulski, Jarosław Wasiak.

W niedzielę zespoły Orkanu grające w lidze międzywojewódzkiej gościły drużyny Pogoni-Słupca. Trampkarze starsi (Andrzej Grzybowski) rozgromili gości 7:0 (2:0). Bramki: Sławomir Sabalski (2), Daniel Gańko, Krzysztof Zalewski, Rafał Zatorski, Piotr Adamczewski, Grzegorz Szymonowicz (z rzutu karnego). Juniorzy rozpoczęli spotkanie z Pogonią bardzo bojaźliwie i w 55 min. spotkania przeciwnicy prowadzili 4:0. Ostatni fragment spotkania to falowe ataki gospodarzy, a efektem tego były 3 bramki Roberta Łukawskiego. Do zwycięstwa zabrakło przysłowiowego łutu szczęścia. W zespole tym, oprócz strzelca bramek, dobrze zagrał Arkadiusz Zagajewski, Paweł Forszewski i wprowadzony po przerwie Maciej Podczaski.

W meczu o mistrzostwo klasy B kolejnej porażki doznali piłkarze Piasta Feliksów, przegrywając wyjazdowy mecz z LZS Mysłaków 0:1.

trzeci, ponad 500 metrów za nimi, Siergiej Rossościuk z Klubu Motorowego Łowicz. Tomek Kodym powiedział: „Już dawno nie jechałem tak szybko, a i tak zająłem dopiero drugie miejsce. Oleg to znakomity zawodnik, ale na najbliższych zawodach obiecuję rewanż”. Okazja będzie już 14 czerwca w czasie Dni Sochaczewa.

Mariusz Beta

Tabela po IV eliminacjach M.S.C.
Kl.150 cm³

1. Urban Grzegorz Pałac 67p
4. Krzemiński Przemysław Szarak 45p
11. Pawłowski Paweł Szarak 19p

Kl. 125 cm³

1. Nowosad Maciej Lublin 80p
4. Adamkowski Paweł Szarak 46p
9. Orliński Mariusz Szarak 12p
14. Krzemiński Arkadiusz Szarak 8p

Kl.pow. 125 cm³

1. Sazanowicz Oleg Stryków 80p
2. Kodym Tomasz Szarak 66p
6. Szymczak Sławomir Szarak 36p
7. Bujański Jacek Szarak 36p
11. Kurczyński Krzysztof Szarak 11p
12. Dudziński Stanisław Szarak 10p
13. Kurczyński Tomasz Szarak 10p



fol. Sławomir Burzyński

Spacerkiem po Sochaczewie

Łza się w oku kręci na wspomnienie niegdyśszych obchodów 1 Maja, kiedy miasto przybierało odświętny wygląd.

Malowało się na białą krawężniki, „zebry” na jezdniach, słupki informacyjne, tatało dziury w jezdniach, sprzątało posesje itp.

Dziś, gdy obchodzimy uroczystości 3 Maja, nic już z tej tradycji nie zostało. Miasto jak było szare, brudne tak pozostało. Czy nikt tym się już nie przejmuje? A może władze przeszłyby się kiedyś po swoich włościach i popatrzyły gospodarskim okiem na miasto, przez które w ciągu godziny przejeżdża 2 tys. samochodów z różnych stron świata, witanych starą reklamą Energomontażu, a wysiadających z autobusu – zakład pogrzebowy.



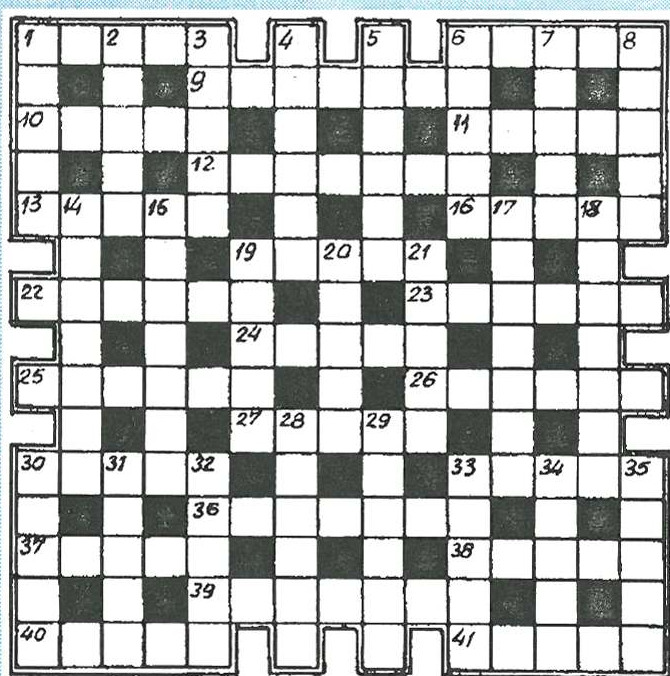
Od dłuższego już czasu nie ma chętnego – mimo kilku ogłoszeń – na zagospodarowanie ogródka jordanowskiego przy al.600-lecia.

Mieszkańcy ul.Polnej, która graniczy z ogródkiem, przychodzą na skargi do Rady Miasta, że na tej ulicy zrobił się parking samochodowy, który zakłóca im codzienne życie – szczególnie jeśli przyjadą handlarze z zaprzyjaźnionego kraju. Proponuję ogródek jordanowski przeznaczyć na duży parking samochodowy z prawdziwego zdarzenia, z myjnią – który będzie przynosił dochód i nie psuł estetyki miasta.

W obecnej formie ogródek to melina pijacka pod chmurką, ze zdewastowanymi urządzeniami do zabaw dla dzieci, które rzadko i tak z niego korzystają. Proponuję, aby drzew, które tam rosną, nie wycinać, tylko wkomponować je w całość parkingu. A co o tym sądzą nasi czytelnicy?

FAN

KRZYŻÓWKA Nr 42



Poziomo:

1 – miasto w Górach Kocich, 6 – imię męskie, 9 – z polipropylenu, produkt „Chemite-xu”, 10 – wyspa grecka w Zat.Saronńskiej, 11 – mocarz, 12 – małe okręty wojenne, 13 – górska sosna, 16 – in.wpadka, 19 – włogaczna, 22 – obniżają dźwięki o pół tonu, 23 – wydawca, 24 – ruchoma część prądnicy, 25 – inna nazwa boga Dionizosa, 26 – wyzwiśko, 27 – sochaczewski klub sportowy, 30 – armatnia lub śmiechu, 33 – ułożenie zębów, 36 – sochaczewska restauracja, 37 – łódź,okręt, 38 – przepływa prze Jez.Genewskie, 39 – znana niegdyś nasza gimnastyczka, 40 – rodzaj weksla, 41 – część jakiejś powierzchni

Pionowo:

1 – znany moskiewski zabytek, 2 – ojciec Parysa (nie ministra), 3 – miasto w Japonii, 4 – natręt, 5 – miasto nad Drwęcą, 6 – czynna grupa organizacji, 7 – nasze góry, 8 – świądzenie ZUS, 14 – sztuka artystycznego układania kwiatów, 15 – miejsce chrztu F.Chopina, 17 – jednostka monetarna Austrii, 18 – sztuczny organ, 19 – gra dziecięca, 20 – strumyk, 21 – część powierzchni ziemi, 28 – pozostałość z dawnych czasów, 29 – krewni w linii męskiej, 30 – mieszkaniec Europy, 31 – gąsiennica, pędrak, 32 – wydzielnia kaszalota, 33 – obrys, kontur, 34 – miasto nad rzeką Mleczną, 35 – najwyższy punkt na niebie

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosowane zostaną nagrody.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 16

Poziomo: KUPS, CYRYL, MERKURY, LIDER, TRZON, ESTONIA, FRESK, TOMBA, ANES, SZARAK, ZAKRES, TERMY, POLANO, NORNIAK, BANEK, KARMA, HYCEL, KLASYKA, SOLEC, LISZT, EMILIAN, ADAMS, YEATS.

Pionowo: KILOF, INDIE, SMREK, KRETON, KURNIAK, CYTAT, ROZUM, LANZA, ROZWORA, SARKAZM, OSKARDY, BIELICE, AKKTOR, EKRAN, SZYNY, ARAMIS, ERYNIE, KUSZA, ROLKA, AKCES, HALNY, CISZA, LOTOS.

Nagrodę wylosowała: Alina Nowak z Sochaczewa

H O R O S K O P

Baran (21.03. – 19.04.)

Drwię z losu może sobie człowiek, który od niego niczego nie oczekuje albo jest zupełnie zuchwały. Ty nie jesteś w takiej sytuacji. Masz do załatwienia sporo spraw niepewnych i co najważniejsze – niezbędnych. Przyjmij więc w swoich działaniach w najbliższym tygodniu postawę pełną ostrożności, ale nie bojaźliwą! Jeśli masz w kręgu przyjaciół Byka – zwróć się do niego, to będzie dobre oparcie.

Byk (20.04. – 20.05.)

Wóz albo przewóz – tak można przewidywać rezultaty Twoich poczyniń w nadchodzących tygodniach. Nie będzie więc rozwiązań polowicznych, zwłaszcza – jak się wydaje – w sprawach zawodowych. Uważaj, w tej dziedzinie mogą zapasć decyzje określające Twoją przyszłość być może na lata całe. A więc ostrożnie!

Bliźnięta (21.05. – 20.06.)

Sprawy wyglądają nie najgorzej, perspektywy rozwiązania najważniejszych problemów życiowych też rysują się korzystnie. Pora zatem zadbać o zdrowie. Nie może przecież być tak, że nie zdołasz spożytkować owoców własnej pracy!

Rak (21.06. – 22.08.)

Czas najwyższy brać się za sprawy, które leżą od dawna odłogiem. Dumaniem i chciejstwem nic nie uzyskasz, trzeba działać konkretnie i zdecydowanie. Pamiętaj, że mają to prawie ostateczny czas na podjęcie najważniejszych decyzji życiowych. Nie obawiaj się błędów – dalsze zwleknięcie może okazać się nie do odrobienia!

Lew (23.07. – 22.08.)

Czy nie nazbyt absorbuje Cię praktyczna strona życia? Zgoda, taka jest sytuacja, że trzeba o to zadbać przede wszystkim, a nie człowiek oprócz ciała posiada także duszę. Zdaje się, że potrzebujesz obecnie rozmów nie tylko o pieniądzach, nie odrzucaj więc propozycji spotkań, które zwykle lekceważysz, bo nie dotyczą interesów. Mogą okazać się znacznie dla Ciebie korzystniejsze niż udana transakcja.

Panna (23.08. – 22.09.)

Brać życie na gorąco – slogan to niby zgrany, ale taka postawa wydaje się aktualnie najbardziej godna polecenia dla Ciebie. Nie zawsze przecież drobne kalkulacje dostarczają najlepszych rozwiązań, spróbuj więc czasami zdać się na przypadek. Teraz świeci nad Tobą dobra gwiazda, więc może decyzja spontaniczna będzie

dla Ciebie decyzją dobrą?

Waga (23.09. – 22.10.)

Jeżeli oceniasz, że Twoja sytuacja jest dobra – to w najbliższych tygodniach nie zanosz się na jej zmianę. Jeżeli jednak pragniesz przełomu w swoim życiu – to bacznie obserwuj wydarzenia wokół siebie, bo jest prawdopodobne, że właśnie w nich tkwią załączki „nowego”, a tego nie możesz przegapić!

Skorpion (23.10. – 21.11.)

Często drażnią Cię zachowania osób najbliższych, których nie rozumiesz. Może jednak spróbujesz czasami zrozumieć ich racje? Z pewnością będzie to trudne, ale może uspokoi emocje, jakich wspólnie doświadczacie i które nie zawsze są dla Was budujące? To ważne, bo czego jak czego, ale spokoju potrzeba Ci najbardziej. Reszta potoczy się „z górki”.

Strzelec (22.11. – 21.12.)

Jeżeli masz przed sobą jakieś ważne dylematy do rozstrzygnięcia – niewątpliwie potrzebna Ci będzie rada. Staraj się jednak nie korzystać z doradców, którzy narzucają się z opiniami. Wybierać należy samemu właściwego człowieka, a kto takim jest powinna odpowiedzieć Ci własna intuicja. Jednakże nie spiesz się z wyborem, lepiej trochę odczekać.

Koziorożec (22.12. – 19.01.)

Może nie wypada radzić w ten sposób – ale wyhamuj nieco swój altruizm. I tak masz duże uznanie przyjaciół za swoją hojność i spolegliwość, teraz warto pomyśleć o własnych sprawach. Musisz to zrobić w najbliższym tygodniu, bo przewleknięcie rzeczy istotnych nie doprowadzi do niczego dobrego.

Wodnik (20.01. – 18.02.)

Majowe rozrównienie to dobre lekarstwo na zbyt wyczerpujący tryb życia. Jeżeli taki prowadzisz – podaj się niezwłocznie wiosennym nastrojom. Wbrew pozorom nie spowoduje to uszczerbku w sprawach, które uznajesz za najważniejsze dla siebie, a chwila psychicznego relaksu to właściwie dla Ciebie konieczność.

Ryby (19.02. – 20.03.)

Trudno pokonać pasję, ale postaraj się to zrobić. Nie można przecież żyć stale na najwyższych obrotach. To, że jesteś ambitny – wszyscy wiedzą. Teraz czas ich przekonać, że nie tylko nimi żyjesz i że jesteś w stanie zrozumieć racje innych. Takie ćwiczenie skromności dobrze Ci zrobi, a i korona nadal zostanie na głowie.

Włodimir Stiepanow (Rosja)

